

Demograficzne prognozy i dzień dzisiejszy

Lata siedemdziesiąte - „dziesięcioleciem małżeństw”

W roku 2000 Polska ma liczyć 39 milionów obywateli

WARSZAWA PAP. Demografowie przewidują, że w obecnym 10-leciu liczba małżeństw wzrośnie z 7,5 mln w 1970 r. do blisko 9 mln w 1980 r. Okres ten można więc z powodzeniem nazwać „dziesięcioleciem małżeństw”. Jest to określenie niewątpliwie optymistyczne, jednakże stwarza dla państwa wiele problemów w dziedzinie zaspokajania potrzeb mieszkaniowych, budowy obiektów socjalnych, popytu na usługi, towary trwalego użytku itp. Jak wynika z prognoz GUS, w najbliższym 30-leciu liczba małżeństw wzrośnie o połowę, przekraczając w roku 2000 — 11 mln.

W tym czasie liczba obywateli naszego kraju, Polska ma liczyć w roku 2000 blisko 39 mln obywateli. Ludność w wieku powyżej 15 lat zwiększy się w porównaniu z 1970 r. o niespełna 7,5 mln, z tego prawie o 4 mln mężczyzn i blisko o 3,5 mln kobiet. W tej kategorii wieku największy przyrost ludności odnotujemy jeszcze w bieżącym 10-leciu.

(Dokończenie na str. 2)

TEN „MAŁŻEŃSKI WYŻ” wpłynie również na zmiany w „równowadze płci”. Oto np. liczba panien na 100 kawalerów obniży się z ponad 90 w 1970 r. do 86 w r. 2000.

W CIĄGU najbliższych 30 lat najszybciej wzrastać będzie liczba kobiet zamężnych a z kolei liczba panien zmniejszy się o ok. 13 proc. Jednocześnie jednak wzrośnie ilość kobiet rozwiedzionych oraz żyjących w separacji. Okazuje się więc, że przyrost małżeństw łączy się z przyrostem rozwodów. Niewątpliwie pocieszającym dla pan jest fakt, że w roku 2000 na 100 mężczyzn przypadnie tylko 102 kobiety (w roku 1970 — 106). Natomiast liczba żonatych mężczyzn wzrośnie na początku przyszłego wieku blisko o połowę. Prawdopodobnie też zmniejszy się liczba kawalerów.

TE PRZEWIDYWANIA wiążą się z ogólną prognozą ludnościową naszego kraju.

Stepka pod drugi 105-tysięcznik

GDANSK PAP. 23 bm. w suchym doku gdańskiej Stoczni im. Komuny Paryskiej zwodowany został, a następnie wyprowadzony z doku, tzw. rudo-samochodowiec o nosności 51,5 tys. ton, budowany dla armatora szwedzkiego.

Po wyprowadzeniu samochodowca i wykopaniu wody z doku, położono na dnie nieckę stepkę pod drugi 105-tysięcznik budowany dla Związku Radzieckiego. Rolę tradycyjnej stepki pełnił w tym przypadku blok środkowej części kadłuba, ważący 250 ton.

105-tysięcznik ten ma być zwodowany w lipcu br. W tym czasie jego pierwowzór, „Marzalek Budimny” przechodzić będzie prawdopodobnie próby na uwięzi. Na statku tym utrzymuje się wysokie tempo prac wyposażeniowych. Stocznicy z „Komuny” chcą dotrzymać przysiężonego, zgodnie z zobowiązaniem, terminu oddania statku do eksploatacji.

Wzięła go za męża

KIEDY sąsiedzi, zaalarmowani wołaniem o pomoc, wpadli w nocy do domu pani Laumois w Villeneuve (Francja) — stwierdzili, że gospodyni trzyma w żelaznym uścisku obcego człowieka, już solidnie pobitego. Dzielną osobą oświadczyła, że w ciemnościach wzięła włamywacza za własnego męża, który często wraca późno do domu...

AUSTRALJSKA „Chmurka” z Perth — Jenny Clemesha twierdzi, że jej prognozy pogody zawsze się sprawdzają... Możemy wybaczyć jej to samouchwalstwo, gdyż właśnie wczoraj obchodzony był na całym świecie Dzień Meteorologa (patrz str. 2).



Srebrny jubileusz Ośrodka Kultury Czechosłowackiej

Medale pamiątkowe dla długoletnich współpracowników

WARSZAWA PAP. Z okazji srebrnego jubileuszu Ośrodka Kultury Czechosłowackiej 23 bm. odbyła się w Warszawie uroczystość wręczenia medali pamiątkowych 33 długoletnim współpracownikom tej placówki — pisarzom, dziennikarzom, muzykom, działaczom kultury. Wśród wyróżnionych znalazł się redaktor naczelny „Kuriera Szczecińskiego” Zdzisław Czaplinski.

Pod wodzą szczecinianina

— Tadeusza Piotrowskiego

Polscy alpinści zdobyli ścianę Trollveggen

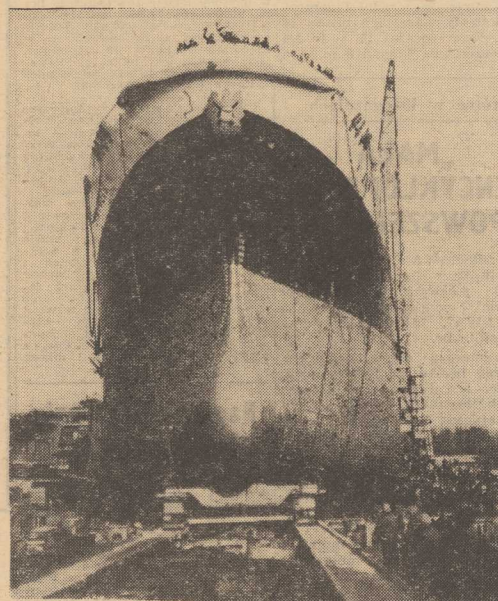
W NOCY z 19 na 20 bm. czwórka polskich alpinistów pod wodzą szczecinianina Tadeusza Piotrowskiego zdobyła, po 12-dniowej morderczej wspinaczce szczyt ściany górskiej o największej skali trudności — Trollveggen w Norwegii. Wyczyn ten uznany został za „rekord świata” zimowego alpinizmu, a wyprawie Polaków towarzyszyło od samego początku niezwykle zainteresowanie. Niezręcznie dziwnego — Trollveggen została zdobyta tylko jeden raz i to w lecie, a przed rokiem (również w lecie) zginęło na tej ścianie 4 alpinistów czechosłowackich.

(Dokończenie na str. 2)

Uroczyste wodowanie

w Stoczni im. A. Warskiego

M/s „Syn Pułku” symbolem tradycji bojowych LWP



NIECZESTO zdarzają się w Stoczni Szczecińskiej im. Adolfa Warskiego tak uroczyste wodowania. Tym razem obok licznych rzysz stoczniowców i mieszkańców Szczecina na pochylone „Wulkan” przybyli uczestnicy „Złoty „Synów Pułku”. Byli młodociani żołnierze mieli do tego szczególny powód: na wodę spływał 32-tysięcznik nazwa

ny „Syn Pułku” — jednostka, która jest symbolem pamięci i wdzięczności społeczeństwa wyrażanej wszystkim młodocianym uczestnikom walki o wolność i niepodległość Ojczyzny.

Przed wodowaniem, w świetlicy głównej stoczni odbyło się spotkanie uczestników zjazdu z budowniczymi statku. Przybyli na nie także przedstawiciele przewodniczącego Rady Państwa, wiceprezesa ZG ZBoWiD gen. dyw. Wacław Czerwowski, przedstawicieli KW PZPR i dowódcy 12 Dywizji Zmechanizowanej gen. bryg. Kazimierz Lesiak. W czasie spotkania dyrektor stoczni Janusz Małowski przekazał na ręce przedstawicieli „Synów Pułku” komandora dr. Józefa Czerwńskiego pamiątkowy medal 25-lecia Stoczni im. Adolfa Warskiego. 33 budowniczych statku otrzymało honorowe medale „Syn Pułku”.

AKTU chrztu nowej jednostki dokonała Halina Rozmarynowska, b. sanitariuszka I Armii WP. Ona to właśnie dała początek akcji poszukiwania „Synów Pułku” i z tej racji w rodowisku zyskała miano „Matki Synów Pułku”. (wit)

NA ZDJĘCIU u góry — wodowanie m/s „Syn Pułku”.

Foto: Zb. Jodkowski

W Zamku — uroczyste

otwarcie wystawy

Wysoki kunszt moskiewskich rzeźbiarzy

W CZORAJ, 23 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie ekspozycji, zorganizowanej staraniem WDK Zetarda Wojewódzkiego TPB-R oraz TPB, a przygotowanej przez Związek Artystów Plastyków ZSRR przy współudziale ZPAP i Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie. Konsul Generalny ZSRR w Szczecinie Wasilij I. Owczarow, witając liczne grono władz i gości, powiedział m. in.: „Cieszymy się z tego, że Szczecin staje się z każdym rokiem z każdym miastem coraz większym ośrodkiem, w którym eksponuje się sztuka państw współczesnej socjalistycznej i Związku Radzieckiego... Każda wystawa, podobnie jak i ta zbliża przecież ludzi kultury i sztuki naszych rodaków”.

(Dokończenie na str. 2)

Tragedia na torze wyścigowym

NOWY JORK PAP w piątek ponosi śmierć jeden z czołowych amerykańskich kierowców wyścigowych milioner 35-letni Peter Revson Zginął on w płomieniach swego wozu „Ford Shadow”, który rozbił się na torze wyścigowym krytym koło Johannesburga w RPA. Naczelni świadkowie stwierdzili, że wóz Revsona w czasie wychodzenia z zakrętu uderzył z szybkością prawie 300 km na godzinę w żelazne ogrodzenie toru.

10.79

Demograficzne prognozy

(Dokończenie ze str. 1)

A JAK przedstawia się demograficzny układ męsko-damski na dzień dzisiejszy? Najlicniejszą grupę — blisko połowę ludności kraju — stanowią żonaci mężczyźni i zamężne kobiety. Jest ich blisko 16 mln. Dzieci do lat 14 — to 1/4 społeczeństwa (ponad 8 mln), a

kawalerowie i panny stanowią przeszło 20 proc. Polaków i jest ich 7 mln (kawalerów — 3,8 mln, a panien — 3,2 mln).

W CIĄGU ostatnich lat obserwuje się wzrost liczby kawalerów; jest ich stosunkowo więcej na wsi niż w mieście. Również równocześnie liczą panien. Oczywiście jest, że taka sytuacja „robią” głównie kobiety w wieku do lat 24, bowiem np. w przedziale wieku do 39 lat panien jest „procentowo” mniej niż kawalerów. Powyżej jednak tej granicy sytuacja jest już odwrót.

Ciekawostka są dane dotyczące poszczególnych województw. Wyższa od przeciętnej krajowej — żonaty, a jednocześnie niższa przeciętna kawalerów charakteryzuje: Warszawa i Łódź oraz woj. wrocławskie, zielonogórskie, koszalińskie, kieleckie, szczecińskie i łódzkie. Najmniej żonaty — mężczyźni jest w woj. w Krakowie i Poznaniu, a także w Katowickim i Krakowskim. Stosunkowo młoda struktura wieku ludności w wieloletnich województwach zachodnich i północnych ma niewątpliwie wpływ na to, że największy procent zamężnych kobiet a jednocześnie najmniej panien notuje się w woj. szczecińskim, koszalińskim, wrocławskim, zielonogórskim i olsztyńskim. Nasze największe miasta, a przede wszystkim stolica i miasta

wydzielone, charakteryzują się z kolei najniższym odsetkiem zamężnych kobiet.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Kopelina Witek” z Rotterdamu do Bałtyku,
m/s „Kopelina Moszczeniec” z Danii do Bałtyku,
m/s „Notek” z Finlandii do Gdyni,
m/s „Barlink” z Bałtyku do Gdyni,
m/s „Kapitan Kański” z Finlandii do Gdyni,
m/s „Krasnal” z NRF z Białą tytanową,
m/s „Jelenia Góra” z Wysp Kanaryjskich via Belgia do Bałtyku,
m/s „Płock” z Antwerpii do Gdyni,
s/s „Kielce” z NRF do Bałtyku,
s/s „Sławno” z Danii do Bałtyku,
s/s „Opole” z Danii do Bałtyku.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Hajnowka” do Anglii z tarcia,
m/s „Dziwona” do Danii z drobnicą,
s/s „Pestrow” do Danii z węglem,
m/s „Ciechanów” do Danii z węglem,
s/s „Katowice” do Danii z węglem,
s/s „Zielona Góra” do Danii z węglem.

CENNY DAR Rose Bailly

WARSZAWA PAP. Znana literatura francuska, tłumaczka dzieł pisarzy polskich na język francuski Rose Bailly przekazała w darze Obwodowi Komitetowi Odbudowy Złomu Warszawskiego szkatułkę, zawierającą całą jej osobistą bibliotekę. Wielec zasłużona pisarka i działaczka na rzecz przyrody i pokoju — francuskiej ukończyła 90 lat. Nadal czynnie interesuje się sprawami naszego kraju.

Polscy alpinści zdobyli ścianę Trollveggen

(Dokończenie ze str. 1)

PODZAS trwania całej wspinaczki 1800 m u stóp ściany białokowali dziesiątki osób kibicujących Polakom, rozbili wiele namiotów w których dyszono, bez przerwy dziennikarze a telewizja przez teledzienniki filmowała całą wyprawę i na bieżąco relacjonowała jej przebieg. Nestor norweskiego alpinizmu P. Arne Heen powiedział: „Ci wspaniali chłopcy podbili swoją odwagą serca całej Norwegii. Długo byliśmy nimi i podnieśli Trollveggen, aby wiedzieli że ich nie opuszczamy”.

Przedsięwzięcie zakończyło się pełnym sukcesem: czterech Polaków — Tadeusz Piotrowski (Kierownik wyprawy), Marek Kesicki (Gdańsk), Wiesław Kurtyka (Kraków) w ciągu 12 dni pokonało ścianę. Przygotowania trwały 5 dni. Tak więc cała „operacja Trollveggen” zakończyła się w 17 dni. Warto to przypomnieć, że Francuzi w latach wspaniali się 22 dni. Polacy stali się bohaterami dnia. O w

Największe magazyny w Polsce

Nowoczesność w służbie handlowców

W UB, TYGODNIU informowaliśmy o przekazaniu szczecińskim handlowcom największych w Polsce magazynów w Dąbiu. Zajmują one powierzchnię 36 tys. m kw., przeznaczoną dla: WPHS, WPHOB, ZURT i „Arged-u”.

NOWOCZESNE urządzenia służące do zmechanizowania wszystkich czynności magazynowych, gwarantują iz zaopatrzenie miasta, zwłaszcza w artykuły spożywcze, zdecydowanie się poprawi. Pomieszczenia są bowiem klimatyzowane, zachowana jest odpowiednia temperatura powietrza oraz jego wilgotność. Powinno to ograniczyć do minimum straty wynikłe na skutek zlego przechowywania towarów szybko się psujących. Istotnym nowym jest także swobodny dostęp do każdej partii towarów. Spiętrzone je do wysokości 6 m w tzw. paletach skrzyniowych, eliminujących nadciężenie na towarach, na wyższych kondygnacjach. Paletyzacja umożliwia także stosunkowo łatwe manipulowanie składanymi towarami, a także doładunek i rozładunek. Woda została szczególnie oznaczona, co znacznie skróci okres wysuszenia. Dotychczas przedsiębiorstwa narzucone były na straty w przechowywaniu, ponieważ wcześniejsze dostawy przykrywane towarem przyspieszonymi pójniet. W efekcie użytkownicy koncentryli spożywcze, z ryzykiem na jakości, ulegały przedterminowaniu itp.

Ponadto udało się przy tej organizacji procesów magazynowania uniknąć tzw. „pustych przelotów” samochodów dostawczych. W jedną stronę jadą one napełnione towarem, z powrotem zaś — zabierają puste opakowania. Nocą przechowywane one w boje PTHW przy ul. Golińska, a rano zwracane do magazynów w Dąbiu.

W następnej pięcioletniej przewiduje się dalsze ulepszenia bazy. Zostanie tu zlokalizowany Ośrodek Elektronicznego Przetwarzania Danych oraz dwa komputery. Taki system informatyczny pozwoli na prowadzenie szczegółowej analizy rynku całego naszego województwa.

W dąbskiej bazie zagospodarowały się już na dobre WPHS i WPHOB. Arged i ZURT — kończą przewóz towarów. Należy się spodziewać, że skutki uruchomienia największych w Polsce magazynów handlowych odczujemy wkrótce w sklepach. Przyszłość okaże się lepszą, się pokładane w nich nadzieje. (wys)

W Muzeum Narodowym

Sztuka i kultura Japonii

WCZORAJ w Muzeum Narodowym przy Walech Chrobrego dyr. Wł. Filipowicz dokonał otwarcia ekspozycji „Sztuka i kultura Japonii” wprowadzając lecnie zgromadzonych przedstawicieli władz oraz gości w genese organizacji tego typu wystawy, a na którą złożyła się współpraca trzech instytucji — Muzeum Archeologiczno-Etnograficznego i Muzeum Sztuki w Łodzi oraz naszej placówki.

Pokaz kultury i sztuki japońskiej będzie się niewątpliwie cieszył ogromnym powodzeniem zwiedzających, wiadomo bowiem, że sztuka Dalekiego Wschodu od wieków fascynuje mieszkańców Europy. A dodając wypada, że klarowny scenariusz tej wystawy, tej piękna oprawy plastycznej, która dodatkowo zestawia kimon, wyposażenia tradycyjnego domu mieszkającego przez rzadko światowe, broń i oprządzenie samurajów, aż po bardzo ciekawe wytwory rzemiosła artystycznego.

Dziś, w niedzielę 24 bm. muzeum zaprasza na godz. 12.00, o której rozpocznie się projekcja filmów oświetlonych o Japonii. (Up.)

Wysoki kunszt moskiewskich rzeźbiarzy

(Dokończenie ze str. 1)

Otwarcia dokonali: sekretarz KW PZPR Stefan Janusiewicz wraz z Konsulem Generalnym ZSRR W. I. Owczarowem. W uroczystości uczestniczyli — konsul Konsulatu Generalnego CSRS w Szczecinie Jan Wróbel oraz wicekonsul tego konsulatu Ladisław Plegier.

POŚRÓD rzeszy zwiedzających „Wystawę Prac Moskiewskich Rzeźbiarzy” znajdowali się przedstawiciele środowisk twórczych, zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych; na uwagę zasługuje również szeroki udział młodzieży z Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych.

WYSTAWA obejmująca kilkadziesiąt rzeźbiarskich prac, powstałych w pracowniach artystów Moskwy, jest rzeczywiście godna uwagi, bardzo zróżnicowana tematycznie i formalnie. Znajdujemy tu zarówno dzieła monumentalne, jak i kameralne portrety, a także utwory plenerowe, pojedyncze i grupowe kompozycje figuralne. Ogólnie zwraca uwagę wysoki kunszt warsztatowy stoczonych twórców. Kraju Rad, dotychczas nieznanych twórców doprowadził do perfekcji. W niektórych rzeźbiarskich realizacjach w drewnie polichromowanym można zauważyć doświadczenia reminiscencje sztuki bizantyjskiej.

Zachęcamy do zwiedzenia tej interesującej ekspozycji, zlokalizowanej w hali skrzydła wschodniego Zanku, która będzie czynna przez dwa tygodnie. Upierdnie goście j. Warszawa i Poznań. (Up.)

WYJAŚNIENIE

w sprawie zakupu benzyny w Rumunii

WARSZAWA PAP. Informacja o podwyżce cen benzyny w Rumunii i zasadzie że cudzoziemcy mogą ją tam nabywać wyłącznie za bony zakupione w obec walucie, wywołała pytania wielu turystów polskich, którzy zamierzają w br. wyjechać do Rumunii.

Przypominamy więc, że — jak już pisaliśmy w informacji turystycznej PAP w ub. m. — zagraniczni turyści zmotoryzowani nie otrzymują obecnie w Rumunii benzyny za leje. Płaca za nią bonami, wykupionymi — w przypadku turystów polskich — za cenne tury. Bony takie można wykupić już na granicy rumuńskiej, m. in. w placówkach biura podróży „Carnati” w Oradei, Szawie oraz Aradzie.

Wkrótce w księgarniach

„MAŁA ENCYKLOPEDIA Powszechna”

WARSZAWA PAP. Sto tysięcy egzemplarzy liczyć będzie nakład pierwszej wielobarwnej „Małej Encyklopedii Powszechnej PWN”, która ukaże się w kwietniu br.

Najnowsza encyklopedia zawierać będzie na 944 stronach aż 37 tys. hasel, 1500 kolorowych ilustracji, 164 przeładów syntetycznych i tabelarycznych, 95 kolorowych map oraz 1100 wielobarwnych zdjęć. Warto przypomnieć, że ostatnie wydanie „Małej Encyklopedii Powszechnej PWN”, które pobilo wszelkie rekordy popularności (sprzedano 1200 tys. egzemplarzy) za wierało o 5 tys. hasel mniej, a ilustracji o 25 proc. mniej.

Zestaw hasel opracowany był przez 200 autorów. Przeszło 30 tys. hasel pochodzi z poprzedniej „Małej Encyklopedii Powszechnej PWN”; są one jednak zweryfikowane i uaktualnione. Nowych hasel jest 5 tys.

Encyklopedia kosztować będzie 350 zł. Księgarze spodziewa się jej dużej popularności tej książki. Wydawca — PWN — zastępuje sprawdzone już w praktyce rozwiązanie systematycznego dodruku kolejnych partii encyklopedii, stosownie do potrzeb rynku czytelniczego.

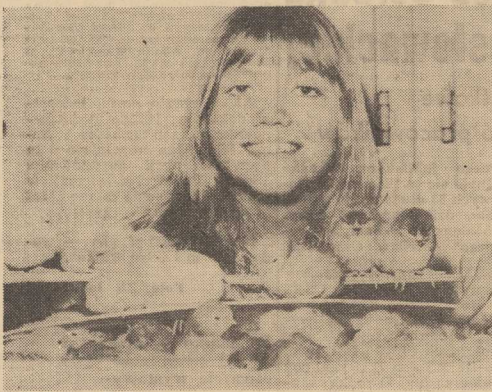
Nagrody festiwalu „Jazz nad Odrą”

WROCLAW PAP. 23 bm. jury przyznało główne nagrody XI festiwalu „Jazz nad Odrą”. W konkursie jazzu nowoczesnego w grupie zespołów pierwsza nagrodę przyznano zespołowi „Śpiętek Śreńdziu” z Wrocławia. II nagrodę otrzymał zespół „Extra Ball” z Krakowa. III — zespół „Kwintet Piotra Pibera” z Katowic. W kategorii solistów cztery równorzędne nagrody otrzymali: Lothar Cichy z Katowic, Sławomir Kulonowicz z Katowic, Jarosław Śmietana z Krakowa oraz Sławomir Losowski z Gdańska.

ZAKŁAD WYŁĘGOWY PGR Bródno w Warszawie, dostarczy hodowcom drobiu ponad 600 tys. jednodniowych kurcząt.

NA ZDJĘCIU: mgr Anna Buszyńska prezentuje „jednodniówki” z bródnowskiej wylęgarni.

(CAF-Miedza)



„Pętlarz” skazany na 25 lat więzienia

KRAKÓW PAP. 23 bm. przed Sądem Wojewódzkim w Krakowie zakończył się proces Krzysztofa Plewy, który w kronikach kryminalnych zyskał nazwę „pętlarz”. Akt oskarżenia zarzucał mu popełnienie w ciągu 23 miesięcy na terenie woj. krakowskiego i katowickiego 17 gwałtów i czynów nierządnych. K. Plewa w momencie popełniania tych przestępstw posługiwał się sporządzonej za sznurą pętlą, którą dusił swoje ofiary.

Krzysztof Plewa skazany został na łączną karę 25 lat pozbawienia wolności i 10 lat pozbawienia praw publicznych. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę orzeczenie specjalistów stwierdzające znaczne ograniczenie poczytalności oskarżonego.

Światowy Dzień Meteorologii Ze szczecińskiego perspektwy

23 BM. obchodziliśmy Światowy Dzień Meteorologii, ustanowiony uchwałą III Kongresu Światowej Organizacji Meteorologicznej w Genewie w 1959 r. Organizacja ta jest organem specjalistycznym ONZ i skupia w swych szeregach prawie wszystkie kraje świata. Warto z tej okazji przypomnieć, jak i komu służy mała kórka komórki Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej, jaką jest Biuro Prognoz w Szczecinie.

BEZ naszej informacji nie wyleci żaden samolot. Opracowujemy lokalne prognozy dla Bałtyku, Zalewu Szczecińskiego, rejonu portu oraz województw szczecińskiego i koszalińskiego. Podajemy ostrzeżenia o przewidywanym wystąpieniu silnych wiatrów co ma pierwszorzędne znaczenie dla bezpiecznej pracy dźwigów, goło-

dzi, burz i innych groźnych zjawisk. Ostrzegamy też przed możliwością powodzi czy zalodzenia naszych zbiorników wodnych. W tym roku Światowy Dzień Meteorologii jest obchodzony pod hasłem „Meteorologia w służbie ludzkości”. I w tej dziedzinie gospodarki widoczny jest nasz udział. Między innymi latem podajemy prognozy specjalnie dla turystów. Wybrzeża, z uwzględnieniem temperatury wody w morzu i Zalewie Szczecińskim w poszczególnych miejscowościach wypoczynkowych.

W LATACH pięćdziesiątych, dzięki pomocy kpt. ż.w. H. Burharta, zorganizowano obserwacje meteorologiczne na statkach handlowych. W tym też czasie po raz pierwszy przyjęto meteorologia na pokład bazy rybackiej „Morska Wola”. Odtąd na bazach rybackich zawsze płynie synoptyk.

Wyniki badań przeprowadzonych przez Instytut Geofizyczny (1957-58) przy współpracy niemal wszystkich służb meteorologicznych i turystycznych. Na ręce polskich ekipy napłynęły dziesiątki gratulacji do których, w imieniu naszych Czytelników, przylączy się również „Kurier”.

W epoce wielkich odkryć, lotów w kosmos i poznawania Wszechświata między innymi naukowców z naszej skromnej, ziemskiej atmosfery, że i meteorologia zrobi duży krok naprzód, a nasze prognozy osiągną stuprocentową sprawność.

Mgr Wanda HODYNSKA



A. GRECKO W IRAKU

▲ Na zaproszenie prezydenta Iraku Hasana al-Bakra do Bagdadu przybył z oficjalnej wizytą minister obrony Związku Radzieckiego, marszałek Andriej Grecko.

RADZIECKA WYSTAWA W NRF

▲ W Dusseldorfie otwarto w sobotę pierwszą handlowo-przemysłową wystawę Związku Radzieckiego w NRF. Jej celem jest pokazanie społeczeństwu NRF różnorodnych stron życia państwa radzieckiego i zaznajomienie go z przemyłowymi NRF z możliwościami eksportowymi ZSRR.

ROZSZERZENIE KOMUNIKACJI LOTNICZEJ POLSKA - NRF

▲ W dniach 18-22 marca toczyły się w Bonn między delegacjami rządowymi Polski i NRF rokowania w sprawie zawarcia umowy o cywilnej komunikacji lotniczej. Rozmowy zakończyły się parafowaniem umowy. W jej wyniku nastąpiło rozszerzenie dotychczasowych połączeń lotniczych między obu krajami. M.in. będzie uruchomione nowe bezpośrednie połączenie lotnicze między Warszawą a Kolonią - Bonn.

WYMIANA OGNI NA WZGORZACH GOLAN

▲ Syryjski rzecznik wojskowy poinformował, że w sobotę doszło do kilkuminutowej wymiany ognia artylerijskiej między wojskami syryjskimi i izraelskimi. Do starć doszło, gdy strona izraelska zamierzała umocnić swe pozycje w północnym sektorze na Wzgórzach Golan.

Dookoła świata na rowerze

BONN PAP. Do Frankfurtu nad Menem przybył ostatnio Hindus Pal Singh, który odbywa podróż dookoła świata na rowerze. W ciągu 10 miesięcy przebył ponad 22 tys. kilometrów. Przejechał po drodze m.in. przez terytorium Afganistanu, Iranu, Turcji i wielu krajów Europy środkowej. Na rok 1978 Singh planuje przybycie do Montrealu na otwarcie Igrzysk Olimpijskich, a potem wyruszyć w drogę powrotną do kraju.

Zaczyna długość jego trasy wynosić około 99 tys. kilometrów. Dziennie przebywa on około 150 km. Singh ma 31 lat.

100-tysięczna „Dacia”

23 BUKARESZT PAP. Z tam produkcyjnych rumuńskich zakładów samochodowych w Pitesti zeszła w ostatnich dniach 100-tysięczna „Dacia - 1300”. Obecnie zakłady przygotowują się do wypuszczenia zmniejszonego modelu samochodu „Dacia - 1301”.

Korespondent AP o motywach obecnej kampanii w Chinach

Mao kontra Konfucjusz

TOKIJSKI korespondent amerykańskiej agencji AP zastanawia się nad podłożem obecnej kampanii masowej w Chinach. W jego korespondencji czytamy m.in.:

MIESIĘCZNIK teoretyczny KPCh, HUNG CI napisał w ostatnim numerze, iż „Konfucjusz i jego uczniowie byli skończonymi klamcami”. W wyznających czasach słowa takie wzbudziłyby w Chinach niewielkie zainteresowanie, poza kołami intelektualnymi. Ale dzisiejsze czasy nie są zwyciężone a słowa i czyny zmarłego przed 2,5 tys. lat filozofa nabrały bezprecedensowego znaczenia dla 800-milionowej ludności chińskiej.

Przyczyna leży w niedawnym odkryciu, iż Konfucjusz był „ultra-reakcjonistą”, zaś szereg przywódców chińskich z ostatnich lat, m.in. wiceprezident Liu Siao-ti i desygnowany na sławę Mao Lin Piao, okazali się entuzjastami starożytnego filozofa.

Jest ciekawe, że chociaż takie słowa oznaczają dla maoistów świętokradztwo, że oskarżanie osoby w rzeczywistości w ogóle nie interesowały się Konfucjuszem. Jednakże prawdziwość lub nie-

szaleńcach, biedakach i golasach (Korespondencja z Paryża)

PRZED kilkunastu dniami w niewielkiej podparyskiej miejscowości Ecquevilly rozegrał się wstrząsający dramat. 39-letni Syryjczyk Santo Grasso, zdemorowany halabastą dobiegającym z sąsiedniego mieszkania, wtargnął tam i zastrzelił małżonkę Marechal a następnie, schroniwszy się w domu jednego z kolegów, zamordował jego żonę i dziecko.

Po 2 dniach obłężenia policja francuska zdecydowała się włączyć szumem mieszkaniem gdzie przebywał Grasso, ale na pół godziny przed atakiem przestępca-szaleńiec popełnił samobójstwo.

PODOBNE tragedie coraz częściej zdarzają się w innych krajach zachodnich. Nie ma praktycznie dnia by prasa francuska nie relacjonowała na pierwszych kolumnach, jak to tajemniczy szaleńiec ostrzeliwuje w Bretanii przejeżdżające samochody, jak inny urowadził kilku zakładników, jak wreszcie oświeć rozpracowany, iż pozabawiono go ośmiu na dziełmi, zamordował je a następnie popełnił samobójstwo. Większość tych spraw jest rezultatem specyficznych stosunków panujących wśród wosko uprzedmiotowionych społeczeństw Zachodu, gdzie znaczna część mieszkańców czuje się wyobcowana i pozabawiona szczerzych, serdecznych kontaktów ze współobywatelami, zdana na własne tylko sily.

Niejednokrotnie zdarza się, że przy trudniejszych sprawach kłótych nie sposób rozwiązać od razu zdemorowani Francuzi chwytają się swatwionych środków byle tylko wrócić do siebie samego, nastawia instytucji społecznych i opinii publicznej. Od kilku tygodni w paryskim mieście trwa strażk słodowy kilku, którzy bywali żołnierzami francuskimi - Algerczykami, którzy w latach wojny o niepodległość opowiadali się po stronie Francji. Kiedy Alzeria stała się wolnym państwem, ludzie ci, uznani przez rodaków za zdrajców, musieli opuścić swój kraj i udać się do Francji. Obiecywano im wprawdzie pełne prawa obywatelskie, ale po paru latach zuneleżano 200 tysięcy ludzi. Dlatego też dwaj spośród harkis - nie tylko we własnym interesie, ale i imię całej wspólnoty - zdecydowali o strażku słodowym, by skłonić władzę do zalecia ich losem owych Algerczyków.

Co pewien czas dzienniki paryskie donoszą, że w którymś z szeregów jawnych zakładów karnych przepięty zbuntowali się i wydali na dachy aby zmusić dyrektora do złagodzenia surowości regulaminu. W paru przypadkach kryminaliści uwiezili w celach strażników, zrojąc ich zabiciem, jeśli dyrektora nie przyniesie przedstawionych jej postulatów.

Nie udało się do chwili obecnej wypracować dobrego systemu walki z takim terroryzmem, a policja francuska przyjęła zasadę, iż należy odczekać kilkadziesiąt godzin, aż desperat - wyczerpany brakiem snu i głodem - stanie się bardziej rozsądnym”. W wielu wypadkach jednak (jak choćby w Ecquevilly) metoda ta całkowicie zawodzi, bowiem zdemorowany do natychmiastowego stonnia przestępca decyduje się na nowe morderstwo.

Prasa francuska coraz częściej zastanawia się, czego należałoby dokonać aby nie dochodziło do takich tragedii. Wydaje się, że cały ten problem nie zostanie rozwiązany bez głębokich zmian w stosun-

kach międzyludzkich krajów zachodnich, a przede wszystkim bez ostrej walki ze społeczną znieczulicą. Na ogół nie reaguje się bowiem na leżące na ulicy biedaka, na prośbę o pomoc osoby chorej, starej czy pobitej, na dłoń wyciągniętą o kilka franków talmuży. Trzeba dodać, że w pewnych dzielnicach Paryża żyją właśnie z talmuży i sprzedają tandetnych własnych wyrobów duże grupy młodych ludzi - co pozwala im przeżyć przez całe miesiące, nie spalwując się „uczciwą pracą”. Ponieważ niedługo krotkie są to ludzi w pełni zdolni do pracy fizycznej w odrzutu miejscowej opinii publicznej udzielanie wszelkiej pomocy jest aktem nierozumnym i umiata tylko egzystencje tysięcy obywateli.

Jak wielka jest obolętność przedmiotowego Francuza na to co dzieje się wokół niego - mogli przekonać się studenci amerykańscy, którzy przed kilku dniami pod wieżą Eiffa urządzili sobie biesiadę na przal w stroju Adama. Ich harc i zabawy na ogromnym trawniku nie wzbudziły najmniejszego zainteresowania, a zawzięci przybysze z oceanu nie wywołali żadnej sensacji - za to nabawili się grypy.

ROBERT BIELECKI

Samochody na gaz

W SYTUACJI edy benzyna coraz bardziej drożeje w Jugosławii coraz popularniejsze stają się montowanie w samochodach urządzeń dla napędu „czterech kolek” gazem. Do niedawna zabieg taki można było przeprowadzić we Włoszech. Obecnie urządzenia takie instaluje w samochodach stacja obsługi w Belgradzie, za wkłosem możliwe będzie także w Sarajewie. Cena zaistalowania urządzenia nie jest na razie znana.

Niedbalstwo producenta przyczyną największej w historii katastrofy lotniczej?

WASZYNGTON PAP. Federalny Zarząd Lotnictwa Cywilnego (FAA) ogłosił dokumenty sugerujące, że przyczyną największej katastrofy w historii lotnictwa, która wydarzyła się niedawno pod Paryżem, była usterka drzwi luku bagażowego. Zastrzegając się, że oficjalne śledztwo w sprawie katastrofy trwa, FAA stwierdza, że być może wypadku udałoby się uniknąć, gdyby „Jucent „DC-10” - firma McDonnell - Douglas zastosowała się do zaleceń w sprawie niewielkich zmian

konstrukcyjnych, a piloci każdorazowo sprawdzali przed startem czy drzwi luku są szczelnie zamknięte.

Zalecenie sformułowano po za kończonym szczegółliwie bez ofiar śmiertelnych wypadku, który wydarzył się w roku 1972 nad lotniskiem Windsor w prowincji Ontario w Kanadzie. Federalny Zarząd Lotniczy, a zalecił wówczas korekty konstrukcyjne, nie nadając im jednak obowiązkowego charakteru. Producenci zbagatelizowali te uwagi.

W związku z publikacją wspomnianych dokumentów w USA wywiązała się dyskusja na temat uprawnień FAA i Krajowego Zarządu Bezpieczeństwa w Komunikacji. Samolot „DC-10” należy do generacji największych obecnie w lotnictwie pasażerskim „samolotów-słoni”.

W Egipcie i Szwecji

Odkryto złoża ropy naftowej

KAIR PAP. W Egipcie odkryto duże złoża ropy naftowej. W opinii miejscowych ekspertów są to największe pola naftowe jakie odkryto dotychczas w Egipcie. Znajdują się pod dnem Zatoki Sueskiej w okolicy miejscowości Ras Garab i rozciągają się na przestrzeni 22 kilometrów kwadratowych.

Ekspert egipscy uważają, że możliwa jest natychmiastowa eksploatacja nowo odkrytych złóż.

SZTOKHOLM PAP. W południowej części należącej do Szwecji wyspy Gotlandia odkryto złoża ropy naftowej, które mogą się okazać o wiele większe, niż początkowo przuściano Szwedzki dziennik „Expressen” podał, że spośród 27 odwiertów, 22 zawierały bityel nieokreślone jeszcze ilości ropy naftowej i gazu.



PILOT szybowca, który wylądował w rzece Sammamie w pobliżu Woodinville (USA), wyszedł cało z tej opresji. Szybowca nie udało się uratować.

(CAF-UPI)

DNI POLSKIE w Finlandii

HELSINKI PAP. Stolica Finlandii żyje już pod znakiem „Dni Polskich”, rozpoczynających się w poniedziałek 25 bm. Organ KP Finlandii dziennik „Kansan Utiset” zamieścił 23 bm. wywiad z premierem Finlandii Kalevi Sorsą, który objął protektorat nad imprezą.

K. Sorsa podkreślił, że zbliżające się spotkania polityczne w okresie „dni” dodadzą nowego bodźca wśród pracy polsko-fińskiej.

Już od tygodnia w Helsinkach czynna jest polska wystawa pn. „Ochrona brzegów i wód Bałtyku”. Z zainteresowaniem oglądają ją delegaci na niedawną konferencję bałtycką.

W Helsinkach koncertuje Czesław Niemien i grupa Maryli Rodowicz, w kilku miastach otwarto wystawy prac polskich artystów.

W poniedziałek w „Domu Finlandii” w Helsinkach odbędzie się koncert inauguracyjny „Dni Polskich”. Orkiestra Filharmonii w Helsinkach pod dyrykcją Tadeusza Strugały i z udziałem wybitnych solistów Konstantego Kulki i Piotra Palcznego wykona polskie utwory.

Polscy naukowcy i dziennikarze w NRF

BONN PAP. Z inicjatywy fundacji zachodniemieckiej „Friedrich Ebert Stiftung” związanej z SPD, w dniach 11-25 marca przebywała w NRF kilkunastoposobowa grupa naukowców i dziennikarzy, specjalizujących się w problematyce zachodniemieckiej. Goście polscy odbyli spotkanie z szefami politykami NRF, zwiedzili kilka ośrodków naukowych oraz uczestniczyli w tygodniowym seminarium poświęconym znaczeniu normalizacji stosunków między obu krajami dla odprężenia w Europie.

Awans działacza

DOTYCZĄCZASOWY komisarz planowania Toronto, Wojciech Wroński, otrzymał propozycję wezwać do kadry kanadyjskiego ministerstwa budownictwa mieszkaniowego w charakterze zastępcy wiceministra (assistant deputy minister). Wojciech Wroński jest przedstawicielem pierwszego pokolenia Polonii. Urodził się w Warszawie w 1921 roku. Studiował w Oxfordzie i w Londynie. Jest członkiem Amerykańskiego Instytutu Planowania Miast w Kanadzie.

NOWY POMNIK PUŁASKIEGO

W SCRANTON (Pensylwania) wzniesiony jest nowy pomnik Kazimierza Pułaskiego. Pomnik jest dziełem Victora Malinowskiego. Kosztował 25 tys. dolarów. Przewodniczącym komitetu fundatorów jest Michael Cicho, a inicjatorem budowy pomnika był Pułaski Memorial Committee of Lackawanna County.

ZYCIE WARSZAWY

Czy wyjaśni się tajemnica śmierci Stefana Starzyńskiego?

TAJEMNICA śmierci prezydenta Stefana Starzyńskiego powraca wielokrotnie na łamach prasy. Próbowano ustalić, gdzie i kiedy poniósł śmierć prezydent. Przechowano wielu świadków. Ich relacje były jednak często sprzeczne.

PRZED kilkoma dniami do naszej redakcji nadszedł list od Polaka mieszkającego stale w NRD prof. Waleriana Baedera-Bederskiego z Lipska. Koperta zawierała receptę lekarską, której treść przytaczamy:

„NINIEJSZYM zaświadczam, że od 17 do 19 marca 1944 r. przebywałem z komisią lekarską w kopalni soli potasowej w Baalberge. Potwierdzam, że w mojej obecności zmarł tam 19 marca 1944 r. były prezydent miasta Warszawy — Stefan Starzyński”.

ZASWIADCZENIE nosi datę 7 marca 1973 r. wypisał je Sanitätsrat dr medycyny Romuald Czarniecki, specjalista chorób płucnych, dzielnicy Markklee-

berg w Lipsku, numer recepty 130804020. W jaki sposób prof. Baeder-Bederski stał się posiadaczem takiego oświadczenia? Kim był dr Czarniecki?

Prof. Waleriana Baedera-Bederskiego odwiedziłam w jego lipskim mieszkaniu przy Scheffeldstrasse, w kilka dni po otrzymaniu listu. Prof. Baeder-Bederski, aczkolwiek jest emerytowanym nauczycielem muzyki, uczy jeszcze w Domu Pioniera w Weissenseit. Od II wojny światowej do chwili wybuchu II wojny mieszkał w Dreźnie. Po doświadczeniu Hitlera do władzy, pod zarzutem szpiegstwa polskiej kultury (w tym czasie był on dyrygentem chóru polskiego im. Fryderyka Chopina) wywieziono go do obozu Langwasser w Bawarii. Po zakończeniu wojny był stałym delegatem mniejszości narodowej polskiej w Niemczech.

„BYŁ TO ROK 1945 — wspomina profesor — w Lipsku istniało wówczas Głównie Biuro Opiekunków, którego zadaniem było udzielanie pomocy tym wszystkim Polakom, którzy wracali z obozów koncentracyjnych i z robot w Niemczech. Pracowałem wówczas w tym biurze i przez nasze ręce przeszło bez mała 80 tys. Polaków. Udzielaliśmy im tu pierwszej pomocy, zapopatrywaliśmy w ubrania i żywność na dalszą drogę do Polski. Wtedy w Komitecie Opiekunkowym trafili do moich rąk protokół stwierdzający, że prezydent Starzyński zginął w miejscowości Baalberge, powiat Bernburg. Wiadomość ta pochodziła od Niemca nazwiskiem, Kukloff, który w tym

czasie pracy był majstrzem. W roku 1945 Kukloff, przesłuchiwany przez niemiecką policję, potwierdził prawdę o tym, że w Baalberge, w kopalni soli potasowej, zmarł Stefan Starzyński. Wtedy Kukloff, nie miał widocznie pod ręką czystej kartki papieru. Napisał go na maszynie, na odwrocie, na czystej stronie aktów. Gdzie ten dokument jest obecnie — trudno ustalić. Wszystkie papiery dotyczące całego okręgu Halle w chwili likwidacji biura w 1949 roku przekazano do Polskiej Misji Repatriacyjnej w Lipsku.

O tym, że prezydent Starzyński zmarł w Baalberge mówił też inny, niezłyjący już obecnie świadek, Woldemar Adalbert-Walczak pochodzenia polskiego, mieszkający od dzieciństwa w Lipsku, a także Walter Frank, również z Lipska. Walczak i Frank pracowali w Baalberge do stycznia 1945 r. Twierdził obaj, że w obozie tym przebywał również Stefan Starzyński. Walczak ewakuowany w czasie wojny z Lipska do Baalberge, dołączył do przedsiębiorstwa, które w tym czasie działało w Lipsku, a także Walter Frank, również z Lipska. Walczak i Frank pracowali w Baalberge do stycznia 1945 r. Twierdził obaj, że w obozie tym przebywał również Stefan Starzyński. Walczak ewakuowany w czasie wojny z Lipska do Baalberge, dołączył do przedsiębiorstwa, które w tym czasie działało w Lipsku, a także Walter Frank, również z Lipska. Walczak i Frank pracowali w Baalberge do stycznia 1945 r. Twierdził obaj, że w obozie tym przebywał również Stefan Starzyński.

Według relacji Walczaka i Franka, prezydent Starzyński zmarł tu śmiercią mechaniczną. Mianowicie na korytarzu ustawiono deskę, na której musiał stać prezydent. W rękach trzymał dwa wiadra napełnione wo-

da. Stał tak długo, aż z wycieńczenia zemdał i zmarł.

Dla mnie samego było niemożliwym zaskoczeniem — mówi prof. Baeder-Bederski — kiedy w czasie rozmowy z dr Czarnieckim wynikało, iż widział on prezydenta Starzyńskiego w Baalberge. Dowiedziałem się o tym właściwie przypadkiem —

Dr. R. Czarniecki
M. Baalberge
130804020

Starzyński, Stefan
7.5.1973

Mniejszy zaświadcza, że od 17-19 marca 1944 roku przebywałem z komisią lekarską w kopalni soli potasowej w Baalberge. Potwierdzam, że w mojej obecności zmarł tam 19.3.44 r. b. prezydent miasta Warszawy Stefan Starzyński.

wspomina prof. Baeder-Bederski. W „Życiu Warszawy”, w niedzielnym numerze z dnia 9-10 maja 1971 r. podano informacje, bilans II wojny światowej pt.: „Liczby przypominają”. W ub. roku, 1 maja 1973 r. roz-

mawiałem na ten temat z dr Czarnieckim. Czarnieckiego poznałem już po wojnie w latach 40. Pochodził z Torunia, studiował przed wojną w Lipsku medycynę i tu też pozostał. W czasie wojny Romuald Edward Czarniecki był lekarzem powiatowym na okręg lipski, specjalista chorób płucnych. Wówczas to w kopalni soli potasowej w Baalberge szefował wśród więźniów gruźlica. Doktora Czarnieckiego wysłano na kontrolę do kopalni w celu przeprowadzenia badań. Do rewiru, gdzie robił przesiewienia Czarniecki, przyniesiono amirającego człowieka: było już za późno na jakikolwiek pomoc, od ludzi wiozących konającego dowiedzieli się, że to Stefan Starzyński.

Dr Czarniecki opowiedział tę historię na kilka tygodni przed swoją śmiercią. Trwającą chorobą zmarł 11 czerwca 1973 r. w wieku 86 lat, pozostawiając w rękach profesora Baedera-Bederskiego swoje oświadczenie o przyczynie śmierci.

CZY TA WERSJA jest ostateczna i prawdziwa, trudno w tej chwili stwierdzić. Dokumenty z obozu Baalberge nie istnieją. Hitlerowski skrupulatnie zatłumił wszelkie ślady swojej zbrodni. Wśród żyjących jest co najmniej dwóch świadków tamtych wydarzeń: nie żyje Niemiec Kukloff, nie żyje Walczak, nie żyje Czarniecki. Pozostali jednak jeszcze strzępy wiadomości, ślady, które być może pozwolą na dokładne odzwierciedlenie tamtych wydarzeń i ustalenie ostatecznej i prawdziwej wersji śmierci prezydenta Stefana Starzyńskiego.

Zofia KAROLCZUK

Psychozabawa tylko dla kawalerów

1. Twój przyjaciel, który dotąd nie miał u dziewcząt szczęścia, nagle ożenił się:
 - a) przypuszczacie więc, że coś jest u niego nie w porządku?
 - b) wierzyście, że istnieje miłość od pierwszego wejrzenia?
2. Twoja sympatia oświadcza, że dzisiaj wieczór spędzicie z jeszcze jedną parą zakochanych. Co w takiej sytuacji robisz?
 - a) wolisz zostać w domu,
 - b) proponujesz przyjmujesz z radością.
3. Kiedy twoja dziewczyna mówi, że woli ciebie z krótszymi włosami:
 - a) pedzisz natychmiast do fryzjera
 - b) nie nie zmieniasz w swym uczuciu.

4. Kiedy wasz przyjaciel twierdzi, że wszystkie kobiety są takie same:
 - a) denerwujecie się to,
 - b) zgadzacie się z nim.
5. Jesteś w sklepie:
 - a) od razu wiesz co chcesz kupić,
 - b) kupujesz coś co ci jest nie potrzebne.
6. Poznałeś dziewczynę i pragniesz z nią „chodzić”:
 - a) bez żadnych wstępów proponujesz jej spotkanie,
 - b) czekasz na jej propozycję.
7. Wyobraź sobie sytuację, że poznałeś kobietę, która ci się podoba, ale jest mężatką:
 - a) rezygnujesz z jej „podrywania”.

- b) nie jest to dla ciebie przeszkodą do kontynuowania znajomości.
8. Co sprzyja wywarciu u ciebie miłej sympatii?
 - a) muzyka
 - b) intymnie oświetlone pomieszczenie.
9. Za co najbardziej cenisz swoją sympatię?
 - a) dlatego, że jest przebiegła i inteligentna,
 - b) ponieważ jest piękna i modnie się ubiera.
10. Zyczyłbyś sobie, aby ślub i wesela odbyły się:
 - a) bez gości, gdzieś na odludziu,
 - b) w luksusowej restauracji, wśród tłumy zaproszonych.
11. Jesteś na zabawie ze swoją partnerką. Kilkakrotnie do tańca za-

- prasza ją przystojny mężczyzna. Jak się ty wtedy zachowujesz?
 - a) denerwujesz się,
 - b) przyjmujesz go za coś normalnego i jesteś zadowolony, że znalazł partnerkę na powodzenie.
12. Spotykasz się z dziewczyną co dzień:
 - a) i mógłbyś nie rozstać się z nią ani na sekundę,
 - b) zaczynaś się do niego nudzić.
13. Idąc na spotkanie ubierasz się:
 - a) odświętnie,
 - b) jak zawsze.
14. Co myślisz o swojej sympatii:
 - a) jest to kobieta niezwykła,
 - b) podobna do twoich poprzednich sympatek.

Jeżeli 10-15 razy odpowiedziałeś pozytywnie na część pytań oznaczo-

nych literą „a” — to jesteś człowiekiem uczuciowym, zdolnym do wszelkich poświęceń na rzecz kochającej cie osobę. Czekaj cię szczęśliwa małżeńska przyszłość. 10-15 odpowiedzi oznaczonych literą „b”, świadczy, że jeszcze do małżeństwa nie dorosłeś. Poniżej 10 odpowiedzi na „a” i „b” oznacza, że przy wyborze partnerki musisz być bardzo ostrożny, gdyż jeszcze nie bardzo zdajesz sobie sprawę jak w związku małżeńskim trzeba się zachowywać, albo też nie bacznie na tytuł, rozważałeś test, chociaż już dawno zapomniałeś o stanie kawalerskim, a najdroższa po ślubie siła się „zwykła żona” od garnków i od dzieci. No cóż, ale i nad tym warto się zastanowić. („Express Ilustrowany”)

EXPRESS ilustrowany

LÓDZ

OSTATNIO prasę krajową obiegła wiadomość na temat polsko-czechosłowackiej wspólnej pracy w celu szybkiego przeprowadzenia „remontu” rejonu Kasprowego Wierchu. Mało kto w kraju wie, że w tym wielkim przedsięwzięciu po raz pierwszy podejmowanym w Polsce, szczególnie liczy się udział łódzian. Bo projekt zagospodarowania Młeki narciarzy i turystów powstaje kilkadziesiąt kilometrów od Zakopanego, właśnie w Łodzi. Piese o tym „Express Ilustrowany”.

OD podjęcia tej pionierskiej — jak na nasze warunki — pracy, ze względu na specyficzne trudności długo i skutecznie bronili się projektanci z Zakopanego i wojewódzkiej pracowni planów regionalnych w Krakowie. Trudno było znaleźć chętnych również w Warszawie. I prawdopodobnie długo jeszcze trwałoby kompetencyjne spory, gdyby Ministerstwo Leśnictwa nie postanowiło zlecić wykona-

nia tego projektu łódzkiemu Biuru Studiów i Projektów Lasów Państwowych, mieszczącemu się przy ul. Gdańskiej 112. Do końca tego roku studium zagospodarowania Kasprowego Wierchu będzie gotowe. Inwestorem jest Tatrzański Park Narodowy, ściśle współpracujący w zagospodarowaniu Tatr, w ochronie wysogórskiej fauny i flory, ze swoim odpowiednikiem po słowackiej stronie — TANAP-em.

PRACE szybko ruszyły z miejsca. Czas bowiem nagli. Leżący na południe od Zakopanego rejon Kasprowego Wierchu, liczący 1985 m wysokości szczyt w głównym grzbiecie Tatr Zachodnich, na granicy Polski i Czechosłowacji — ulega szybkiej dewastacji. Dlatego, że właśnie tutaj nawala turystów i wycieczkowiczów jest ogromna. Tutaj, gdzie znajduje się końcowa stacja ponad 4 km długiej kolektki linowej z Kuźnic obserwatorium wysogórskiej PIHM, najgręźniejszej katarakti restauracja z równie przednią jakością nabojami alkoholowymi — jest punkt docelowy i wyjściowy licznych wycieczek, narciarskich tras zjazdowych, wyciąg kablewowy z Hali Gosiencinowej. Trwająca non stop, latem i zimą, inwazja turystów i

narciarzy, a zwłaszcza tysięcy niedyscyplinowanych wycieczkowiczów, sprawia, że w tym rejonie w zaskakująco szybkim tempie zanika unikatowa wysogórska roślinność, daleko posunięta są procesy erozyjne wskutek braku odpowiedniej konserwacji. Z każdym rokiem straża coraz większe graniowe wyspy, ogolone z roślinności, coraz więcej jest wysypisk śmieci i śladów turystycznych pikaików, biwaków i plażowania. Szlaki turystyczne z wąskich ścieżek zostały rozdeptane do rozmiarów tras o często kilkunastometrowej szerokości. Po dobnego dzieła zniszczenia dokonują nowoczesnym sprzętem niedyscyplinowani narciarze.

NASZE ROZWIĄZANIA — oświadczonego reporterowi „Expressu” w dyrekcji łódzkiego Biura Studiów i Projektów Lasów Państwowych — idą w kierunku zabezpieczenia podłoża Kasprowego Wierchu, przywrócenia pierwotnych walorów temu rejonowi, odbudowania szlaków turystycznych uporządkowania szlaków wodnych, wzniesienia tarasów widokowych w formie narażonych na siebie półek z rodzimymi tamtejszego granitu. Dla odciążenia tego rejonu należy bowiem stworzyć płaszczyznę, na której będą mogli chodzić. Wykorzystano do tego będzie wycalony materiał miejscowy, by nie straszył jakikolwiek akcenty obcości, kolidujące z pierwotnym stanem tego wysogórskiego rejonu.

Bardzo trudnym zadaniem jak informują nas łódzcy projektanci z BSPLP, będzie rekultywacja wysogórskiej roślinności, którą przeprowadzi się w I etapie zagospodarowywania tego rejonu od Kasprowego Wierchu po Hali Gosiencinową i Giewont. M. in. trzeba będzie zastowić tamtejszej sztywności, zmniejszyć w warunkach sztucznych i powtórzyć tam zaszczepić. Opracowano już dokumentację techniczną, dzięki której przywrócić się do stanu używalności bardzo dziś zdewastowane sektory między kolejną linową a obserwatorium.

PRZY opracowywaniu projektu zagospodarowania rejonu Kasprowego Wierchu, przywrócenia pierwotnych walorów temu unikatowemu rejonowi, wykorzystane zostaną doświadczenia krajowych alpejskich. Przy okazji — po raz pierwszy w Polsce — trzeba będzie rozwiązać problem lawin, które w tym rejonie, zwłaszcza po stronie Doliny Goryczkowej, stwarzają szczególnie groźne niebezpieczeństwo, a liczne wypadki śmiertelne są tego potwierdzeniem. Do tej pory, poza stosowaniem systemu zakazów, nic w naszym kraju się nie robi, żeby uchronić turystów i wycieczkowiczów przed śmiertelnym niebezpieczeństwem. Oczywiście nikt nie zdążył „oswoić” lawin, ale istnieją możliwości stworzenia np. zapór, uniemożliwiających spadanie śniegu. Tak, jak to od wielu lat praktykowane jest w krajach alpejskich. (ele)



„Głos Wybrzeża”



— Szubiej, jeśli taska!
Rys. R. Tracz

Odporna na warunki przemysłowe

TOPOLA DOBRA NA WSZYSTKO

OGROMNA rola drzew w kształtowaniu środowiska człowieka jest przedmiotem badań prowadzonych w Polsce i w innych krajach. Największą placówką doświadczalną w tym zakresie w Polsce jest Zakład Dendrologii i Arboretum Polskiej Akademii Nauk w Kórniku koło Poznania. Jest to zarazem jedna z większych placówek drzewozawodowych w Europie.

Placówka, kierowana przez prof. Stefana Białoboka, cieszy się od lat międzynarodowym uznaniem i jest miejscem wielu

międzynarodowych sympozjów i konferencji dendrologicznych. Stanowi ona również siedzibę władz naczelnych grup roboczych należących do Międzynarodowej Unii Leśnych Instytutów Badawczych — (IUFRO). Unia jest naczelną międzynarodową organizacją naukową, która ma za zadanie rozwijanie i inicjowanie badań podstawowych dotyczących drzew i lasu, by w ten sposób pomóc praktyce leśnej.

POWAŻNY udział w pracach badawczych Zakładu stanowią prace związane z wyhodowaniem drzew szybko rosnących, odpornych na niskie temperatury i choroby. Należą do nich m. in. różne odmiany topoli, które są od wielu lat „specjalnością” Zakładu Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku. Rośnie tam kolekcja topoliróżnych odmian i hodowli — tak polskich, jak i obcych, z których najbardziej przydatne rozpowszechnione zostały do dalszej uprawy w Polsce; są one też wykorzystywane do własnej hodowli nowych mieszańców topoli.

Niektóre mieszańce topoli charakteryzują się niezwykle intensywnym wzrostem, są odporne na niskie temperatury, mogą być też uprawiane w różnych warunkach. Nadają się do zadrzewień krajobrazu, jak również do produkcji surowca papierniczego, a wyniki badań dowiodły, że właśnie topole mają szczególnie duże znaczenie w zadrzewianiu regionów o wysokim stopniu uprzemysłowienia. Można je bowiem uprawiać np. w warunkach Górno-

śląskiego Okręgu Przemysłowego, czyli o dużym zanieczyszczeniu powietrza. Kształtują już one zresztą tamtejszy krajobraz i odgrywają ważną rolę w drzewostanie Chorzowskiego Parku Kultury i Wypoczynku.

Topole wchodzą też w skład pasów zieleni izolacyjnej, które oddzielają strefę przemysłową lub poszczególne zakłady od dzielnic mieszkaniowych. Stanowią ponadto zapory, hamujące rozprzestrzenianie się szkodliwych gazów i pyłów oraz przyspieszają procesy oczyszczania powietrza. Są również wprowadzane do zadrzewiania hałd w kopalniach węgla kamiennego — obok brzozy, modrzewia europejskiego, jarzębiny i innych gatunków.

Topole poświęcony jest też trzeci tom wydawanych przez Zakład Dendrologii i Arboretum PAN w Kórniku monografii popularnonaukowych pt. „Nasze drzewa leśne”. Jest to kompendium wiedzy o topoli, stanowiące cenny podręcznik dla szkolenia leśników i specjalistów w dziedzinie ochrony przyrody, a równocześnie zawierające przegląd najnowszych badań nad topolą.

Antoni STECKI



Kulki z... buraków Bez w kwasie mrówkowym Niecodzienny eksport

KOSZALIN. Koszalińskie specjalizuje się nie tylko w eksporcie ziemniaków i płodów rolnych, ale także różnych innych, często niecodziennych wyrobów. M. p. handlowcy ze Szwajcarii zamówili w spółdzielni przemysłu spożywczego w Miastku — kwiat bzu w... kwasie mrówkowym. Mimo to potów spółdzielnia wzięła się z zamówienia i dzięki miastekim wyrobom Szwajcarzy produkują wino niezwykle klarowności i szkarłatnej barwy. W tym roku spółdzielnia wyśle kilkadziesiąt ton tego produktu.

Z Miastka wysyła się również porzeczka... blata. Jest to porzeczka czarna zapiłana w kwasie siarkowym, który powoduje zmianę jej barwy. Po przetworzeniu porzeczka odzyskuje swą dawną barwę. Wyrob ten jest przysmakiem mieszkańców Holandii. Oprócz tych wyrobów spółdzielnia eksportuje m. in. kulki z... czerwonych buraków konserwowych produkowane przy pomocy specjalnych maszyn.

Dla tych co mają działkę

POSIADACZE działek, lub właściele ogrodników przynależnych najczęściej dysponują węzłem gumowym, który służy do podlewania grządek z kwiatami lub warzywami. Woda leje się z węzła silnym strumieniem i często niszczy delikatne, młode rośliny. Bardzo przydatnym sprzętem byłby ogrodnicy rozpylacz do wody wykonany z tworzywa sztucznego, posiadający w głowicy korpus dziurkowaną piletkę, zabezpieczoną przed wypadnięciem nagwintowaną nakrętkę. Przypadałaby się do węzła gumowego z boku głowicy, a całość zakończona wysokim, ostrym szpilem odcina się w ziemi. Po włączeniu wody piletka obraca się rozpylając wodę drobnymi kropelkami.

TRADYCJE tkactwa artystycznego, przekazywane z pokolenia na pokolenie są żywe na białostockiej wsi, szczególnie w okolicach Sokółki i Jelenia. Od niepamiętnych czasów tkano tu dwuosnowowe dywany, chodniki i kilimy. Dużo zaistniało w rozwijaniu i propagowaniu tej dziedziny sztuki ludowej miała pani profesor Eleonora Piłutka, której fachowa opieka i artystyczny nadzór pozwoliły ocalić od zapomnienia i utraty wzory i technikę wykonywania dwuosnowowych tkanin. Pierwszymi jej podopiecznymi były tkaczki Felicja i Olimpia Jarszewiczowe, Scholastyka Krupniczy i Sabina Maselbas. Pracując one dotychczas, przekazywały swoje umiejętności młodym adeptom tej pięknej i trudnej sztuki.

NA ZDJĘCIU: Felicja Jarszewicz przygotowuje przędzę na dywany dwuosnowowe. (CAF — Sienko)

JAK POWSTAŁ... ATLANTYK?

Polscy geolodzy na tropach tajemnicy

WARSZAWA. W ostatnich latach ożyła na nowo teoria wędrówek kontynentów. Liczne państwa podejmują wszechstronne badania naukowe — oceanograficzne, geofizyczne, geologiczne, paleomagnetyczne mające na celu sprawdzenie tej hipotezy. Z badaniami ruchu kontynentów wiąże się także próba wyjaśnienia genezy powstania Oceanu Atlantyckiego.

POLSKA, mimo braku możliwości organizowania wielkich ekspedycji oceanograficznych, wniosła cenny wkład do światowych badań nad dylematem kontynentów i genezą północnej części Oceanu Atlantyckiego. Prof. Krzysztof Birkenmajer z Pracowni Geologii Młodych Struktur Zakładu Nauk Geologicznych PAN dokonał ważnego ustalenia, rzucającego nowe światło na historię północnego Atlantyku. Analiza materiałów geologicznych zebranych w ciągu ostatniego 40-lecia przez polskie wyprawy polarne na Grenlandię i Spitsbergię wykaza-

ła, że w obrębie niewielkiego archipelagu na Spitsbergie przylegającego do siebie strefy fałdowe: kałedonska i alpejska. Fałdowania te pochodzą z różnych epok geologicznych — kałedonska miała miejsce ok. 400 mln lat temu, zaś alpejska — ok. 80 mln lat temu.

Określenie wieku sfałdowania alpejskiego na Spitsbergie i we wschodniej Grenlandii pozwoliło ustalić podwójny wiek powstania archipelagu i całego rejonu północnego Atlantyku. Ustalono, że alpejskie sfałdowanie wysp Spitsbergu powstało w wyniku kolizji tzw. kry grenlandzkiej i kry europejskiej w starzym paleogenie tj. 55 mln lat temu. Uderzenie potężnych płyt kontynentalnych spowodowało zniecenie osadów i ich wypiętrzenie. Towarzyszyło temu powstanie rozłamów wzdłuż których wydobywa się z dużych głębokości awa bazaltowa. Lawa ta tworzy łożyska skalne podwodny łańcuch górski — grzbiet środkowoatlantycki. Obserwuje się też zjawisko ekspansji dna morskiego czyli stałego rozszerzania się dna oceanu i jednocześnie oddalania się kontynentu Północnej Ameryki od Europy.

Jeziro odżyło dzięki powietrzu

OKSZTYN. Zespół naukowców z Instytutu Hydrobiologii i Ochrony Wód przy Akademii Rolniczo-Technicznej w Olsztynie pod kierownictwem dr. Konstantego Lossowa prowadził doświadczenia nad ochroną jezior przed obumieraniem przez napowietrzanie wody. Za pomocą sprężarki powietrze wleczące się bez przerwy do najgłębszych warstw niewielkiego (1 ha) jeziora w miejscowości Stary Dwór w pobliżu Olsztyna, do niedawna silnie zatruć. Doświadczenie — prowadzone od wiosny 1972 roku — przyniosło nadspodziewane rezultaty. Jezioro stało się czyste — woda jest w nim bardziej przejrzysta, zniknął trujący siarkowodór w osadach dennych, poprawiły się przemiany związków chemicznych, zlikwidowane zostało tzw. uwarstwienie tlenu w iłach, odnotowano plankton, dzięki czemu można łowić węgiel ryb.

Wiosną br. doświadczenie zostanie przerwane. Naukowcy zamierzają sprawdzić, jak długo jezioro zachowa czystość bez napowietrzania.

MIESZKANIEC Poznania, znakomity grafik Kazimierz Stawiński ma osobliwe hobby. Robi z drewna modele samolotów, które brały udział w drugiej wojnie światowej. Jest to niezwykle pracowite zajęcie — w ciągu roku powstają dwa modele. Wszystkie wykonane do tychczas oznaczają się dokładnością i precyzją. K. Stawiński może pochwalić się modelami samolotów polskich, francuskich, angielskich, niemieckich i amerykańskich.

(CAF — Staszyszyn)

21 — 24 sierpnia Sopot stolicą piosenki

21 SIERPNI BR. w Operze Leśnej po raz 14 zabrzmi hejnał sopockiego festiwalu piosenki, inaugurując 3-dniowe międzynarodowe spotkanie konkursowe wytwórni płytowych. 21 i 22 sierpnia na estradzie festiwalowej odbędzie się konkurs płytowy — piosenkarze reprezentujący wytwórnie uczestniczące w imprezie przedstawiają po dwa utwory, kandydujące do nagród festiwalowych. 23 sierpnia będzie „Dniem Polskim”, podczas którego wykonawcy zaprezentują piosenki polskich kompozytorów. W sobotę 24 sierpnia, w czasie koncertu galowego, międzynarodowe jury ogłosi werdykt, przyznając tradycyjną nagrodę „Grand Prix de Disque”. Podobnie jak w roku ubiegłym w Sopocie wystąpią w specjalnych programach światowe gwiazdy piosenki. Koncertem festiwalowym towarzyszyć będzie organizowany po raz drugi wielki kiermasz płytowy. Udział w tej imprezie zapowiedzieli już wytwórnie o znakomitej renomie z blisko 20 krajów.

Podgrzewacz butelek

DOSKONAŁYM sprzętem dla młodych matek jest podgrzewacz elektryczny do mleka dla niemowląt, wykonany z tworzywa sztucznego, posiadający głęboki cewr do doświetlania do włożenia butelki. Ruchoma nakładka przytrzymuje naczynia w czasie podgrzewania, a podstawę stanowi płytka termoregulacyjna.

W służbie zdrowia — kolorowo

WARSZAWA. Przyżyliśmy do tego, że w placówkach służby zdrowia jest wszystko „na białe”. Utało się nawet określenie tej pracowności — ludzie w białych. Obecnie — jak się okazuje — jest w przedmiocie prawdziwie kolorowej rewolucji. Specjaliści do szli bowiem do wniosku, że biały kolor — przy silnym świetle, zwłaszcza w pomieszczeniach operacyjnych — szybko męczy wzrok lekarzy i personelu pomocniczego. Dlatego też zaproponowano wprowadzić do tych pomieszczeń kolor, łagodzący oddziaływanie na psychikę i oczy. Wybrano dwa — ciemnoniebieski i ciemnoniebieski.

Na zlecenie Ministerstwa Zdrowia i Opieki Społecznej, Instytut Wzrostu Przemysłowego opracował nowe wzory ubiorów. Kilka projektów z zaprezentowanej kolekcji skierowano już do produkcji. Nowością, która po raz pierwszy została wprowadzona do szpitali, są kolorowe kitle dla lekarzy i zespołu pomocniczego dla operacyjnych, brania, wykonane z tkanin bawełnianych, są odporne na kurczenie, przewiewne i mniej gniące się, w dwóch kolorach: ciemnoniebieskim i ciemnoniebieskim. Nowe fartuchy otrzymała lekarska i żeński personel pomocniczy zatrudnionych w placówkach lecznictwa szpitalnego. Lekarki zozna ubrane w białe fartuchy z błękitnymi paskami, kończącymi kołnierze, kieszenie i rekawy. Takie same fartuchy tylko koloru błękitnego z białymi wypustkami otrzymała pielęgniarki. Zreformowane zostały stroje salowych. Składać się będą z sukienki koloru perłowego i białego fartuska.



Emocjonujący finisz koszykarzy

Śląsk traci punkty w Szczecinie

PIKNIYM sukcesem szczecińskiej Pogoni zakończył się wczorajniejszy pojedynek ze Śląskiem Wrocław rozegrany w hali WDS. Zwyciężyli szczecinianie 71:61 (38:29).

POGON — Rosiak (20), Siomski (12), S. Koł (16), Czerwinski (11), Cabot (4), Krasoń (9), Bateczewski (3), W. Koł (0).

ŚLĄSK — Grygiel (13), Kallnowski (13), Kossowski (10), Hnida (8).

Polscy pływacy pokonali Bułgarię

ZWYCIĘSTWEM pływackiej reprezentacji Polski zakończył się między państwowy mecz z Bułgarią. W łącznej punktacji Polska pokonała Bułgarię 184:97. Kobiet zwyciężyły 81:49, a mężczyźni 83:48. Płosem drugiego dnia zawodów były trzy rekordy krajowe, które ustanowił reprezentant Polski. Na 100 m stylem dowolnym kobiet Piławska w czasie 1:01,4 (rekord seniorów), 200 m stylem grzbietowym mężczyzn Głabie — 2:15 (rekord juniów) oraz sztafeta 4x100 m st. dowolnym kobiet w czasie 4:11,5 (rekord seniorów).

Juniorzy Stali lepsi od Legii

W TRAKCIE rozgrywanego w Warszawie turnieju o puchar PZP w piłce wodnej juniorów zespół Stali Stocznia pokonał Legię 12:7.

IGRZYSKA MŁODZIEŻY

Ekipa Szczecina - outsiderem

NA SZTUCZNYM lodowisku Nowego Targu, odbyło się uroczyste zakończenie I Ogólnopolskich Igrzysk Zimowych Młodzieży Szkolnej i Studenckiej. Nagrodę główną igrzysk — puchar ministra Oświaty i Wychowania, otrzymała reprezentacja Krakowa. Z ogromnym aplauzem przyjęło drugie miejsce sympatycznej reprezentacji wojewódzkiej bielskiej. Ekipa Szczecina, zdobyła 11 pkt i zajęła ostatecznie — osiemnaste miejsce.

Reprezentacja pokonała „siódmkę” Pogoni

PRZEBYWAJĄCA na zgrupowaniu w Szczecinie kadra polskich piłkarzy rezerwowych, w sobotę w hali przy ul. Narutowicza sparringowy pojedynek z I-ligową Górnikiem, Spotkanie zakończyło się zwycięstwem kadrowiczek 2:0 (1:0).

Najwięcej bramek dla zwycięzców zdobyli: Dresner i Wasowski — po 3 oraz Kusz i Patek — po 4, a dla Pogoni Piotrowska — 6 oraz Mazurek — 2.

OGNIWO WYGRYWA

W PRZEDOSTATNIM spotkaniu z cyklu rozgrywek o wejsie do II ligi koszykarskiej Ogniwo zmierzyło się z AZS Toruń. Mecz wygrał szczecinianin 83:29 (42:18). Zespół Ogniwa podejmuje, w sali SP-8, Ruch Grudziądz, Początek spotkania o godz. 9.15. (18)

FINISZ koszykarskiej ekstraklasy, którym decydowała siła losów tytułów mistrzowskich i wicemistrzowskich a także drużyn, walczących o utrzymanie się w I lidze, jest emocjonujący. Każdy bowiem mecz ma już duże znaczenie w końcowym rozrachunku. Szczecinianie najbardziej interesuje dolna partia tabeli. Pogon toczy bowiem bój o ligowy byt. Kiedy więc przedwczorajszym pojedynkiem ze Śląskiem do grona Gryfa dołaria wiadomość o zwycięstwie Spójni nad Wybrzeżem, niektórzy przypuszczali, że załamanie to naszych zawodników. Stało się jednak inaczej. Wilki Morskie postanowili wystrząść mecz z wielkim impetem przystąpili do gry. Początkowo wszystko im wychodziło, toteż niespodziewanie uzyskali prowadzenie. Zbyt pewni siebie wrocławianie nie starali się na razie odgrażać strat. Przeważała Pogoń, która po 12 min. walki wiodła 12:0. W 13 min. wrocławianie uderzyli w wyrównanie (23:23) później jednak do głosu doszła znowu szczecinianie. Pogon walczyła bardzo ambitnie. W ferworze walki popełniała jednak błędy. Szczecinianie zbyt łatwo tracili punkty, mówiąc na skutek niecelnych podań i rzutów na kosz. Wielka ambicja potrafiła jednak niedocenić grę nadrobić. Kiedy więc Śląsk zorientował się, że może przegrać mecz, było już za późno. Wrocławianie przyspieszając grę w drugiej części nie byli już bowiem w stanie odrobić strat — przeważała Pogon wynosiła 21 pkt. W ich szeregach, w wyniku zdenerwowania, wkładali się chaos, co skłoniło wykorzystujących szczecinianie, przeprowadzając udane akcje. Wczoraj umiejętnościami rzutowymi popisywali nie wszyscy szczecinianie, za wodnicy, Natomiast rzucił Rosiak, który z powodzeniem zastąpił pauzującego Waniora. Zwycięstwo szczecinian i drużyny kibice przyjęli rzeszyście brawami.

Jeśli chodzi o Śląsk to wypadł on poniżej swoich możliwości. Prawda jest, że nasi zawodnicy starali się paraliżować akcje gości, wrocław-

POKRÓTKCE

▲ Reprezentacja zapasnicza ZSRR odniosła drugie zwycięstwo podczas swego tournée po USA. Tym razem radziecki zespół pokonał w Long Beach reprezentację gospodarzy 9:1.

▲ W szwajcarskiej miejscowości Hohenau rozpoczęły się hokejowe mistrzostwa Europy juniorów grupy „A”. W których startuje 6 drużyn: CSRS, Finlandia, Polska, Szwajcaria, Szwecja i ZSRR.

W inauguracyjnym meczu Finlandia pokonała Szwajcarię 6:4 (2:1, 2:2, 2:1).

▲ Najbliższy sparringpartner reprezentacji piłkarskiej Polski, Fortuna Duesseldorf zremisowała w II-gowym meczu w Bochum z miejscową drużyną VFL 3:3 (2:1). Dla Fortuny bramki zdobyli: Koehnen, Herzog i Budde. Po 2 rundach ekstraklasowej NRD Fortuna Duesseldorf zajmuje trzecie miejsce — 34 pkt, mając do lidera, Bayern Monachium 3 pkt straty.

▲ Austriacka I-ligowa drużyna wygrała w sobotę w miejscowości Arosa slalom specjalny zaliczony do Pucharu Europy.

wianie mimo to wyrobili sobie wiele dogodnych pozycji — rzucali jednak niecelnie. Dziś rewanż.

W POZOSTAŁYCH wczorajszych meczach koszykarskiej ekstraklasy padły następujące rozstrzygnięcia:

Polonia — Lublinianka 78:81 (39:47)
Wista — Legia 83:84 (32:43)
Lech — Resovia 85:95 (41:43)
Spójnia — Wybrzeże 83:81 (37:48)

Wybrzeże przeciwko Spójni wystąpiło bez kontuzjowanych E. Jurkiewicza i Jargiely.

Rozpoczęto już prace przy organizowaniu ROJ

CORAZ sprawniej przebiegała praca przygotowawcza przy organizowaniu w naszym mieście ośrodka jeździeckiego. Jak już komunikowaliśmy powstanie on w podszczecińskiej miejscowości Wolczkowo i prowadzony będzie przez ośnisko TKKF „Orkan”.

Dziś w godzinach porannych w przyszłym Rekreacyjnym Ośrodku Jeździeckim będzie pracowała 10 osobowa grupa junaków z hufca OHP 1-24 stacjonującego na Krzekowie. Pewne elementy wyposażenia wykonalne będą w czynnie społecznym przez stoczników o Warskiego. Natomiast budowlan podzieli się wykonaniem niektórych robót malarzskich także sprawować będą fachowy nadzór nad budową. (1)

Lider zwiększa przewagę

Kolejne zwycięstwo piłkarzy ręcznych

WIOSENNA rozgrywek o MISTRZOSTWO II ligi piłki ręcznej mężczyzn rozpoczęła się tydzień temu. W inauguracyjnych spotkaniach Pogon walczyła w Flocku. Dopiero wczoraj mieliśmy okazję po raz pierwszy zobaczyć w akcji szczecińskiego lidera, który podejmował swego najgroźniejszego rywala — poznańskiego Energetykę. Mecz zakończył się zwycięstwem Pogoni 16:15 (8:4). Bramki zdobyli: dla gospodarzy — P. Cieśla i 7. Brzozowski i Hundert — po 4 oraz Zubowicz — 1, a dla gości: Forsyals — 7, Wesolowski — 3, Sołbański i Piotrowski — po 2 oraz Gorączniak — 1.

POJEDYNEK, dwóch dobrze sobie znających zespołów, który już nie pierwszy raz rywalizują o miano najlepszego drużyny II ligi, stał na przeciętnym poziomie. Walka była jednak bardzo zacięta. Zespołem do którego należała inicjatywa w partycie była Pogon, Energetyk, w pełni doceniając wartość drużyny gospodarzy, przyjął korzystny dla siebie styl gry, który polegał na umiejętnym zwalnianiu tempa. Pogon styl ten dla siebie niestety narzucił, dzięki czemu poznanacy, będący zespołem słabszym od lidera, nawiązali z nim równorzędna walkę. W chwilach, gdy szczecinianie decydowali się na inicjowanie szybkiej gry, którą pogoncy nie potrafili wykorzystać, goście stawali się bezradni.

W I części spotkania, gdy Energetyk powoził się na realizację swoich założenia taktyczne i wygrał 3:2, Pogon zwiększyła tempo i po paru minutach prowadziła 8:3. Nasi piłkarze nie byli jednak konsekwentni. Mając przewagę zaczęli w II połowie walczyć z mniejszą czujnością, trochę chaotycznie i w



W MELBOURNE (Australia) odbyły się międzynarodowe zawody w narciarstwie wodnym. Na zdjęciu: 19-letnia Lisa St. John na moment przed kąpielą.

Dziś o godz. 15

Pogon — Zagłębie W.

W SOBOTĘ i niedzielę odbywa się 18 kolejka spotkań o mistrzostwo I ligi piłkarskiej. Pogon walczy dziś na własnym boisku z Zagłębiem Wałbrzych. Pojedynek rozpocznie się o godzinie 15.

W pozostałych meczach ekstraklasy spotkają się: Gwardia — Śląsk (godz. 12), EKS — Stal (godz. 12), ROW — Ruch i Zagłębie S. — Odra (godz. 15), Polonia — Legia (godz. 15.30).

I LIGA PIŁKARSKA

Wista Kraków — Szombierki Bytom 1:0 (1:0)
Górniki Zabrze — Lech Poznań 2:0 (1:0)

II LIGA

Hutnik Kraków — Ursus 0:0
Motor Lublin — Avia Świdnik 2:0 (1:0)
Baltyk Gdynia — Warta Poznań 2:0 (0:0)

TU TOTO!

1. Arsenal — Manchester City 2:0
2. Coventry — Queens Park 0:1
3. Derby — Ipswich 2:0
4. Everton — Chelsea 1:1
5. Leeds — Burnley 1:1
6. Manchester Utd. — Tottenham 4:0
7. Newcastle — Leicester 1:1
8. Norwich — Stoke 4:0
9. Sheffield Utd. — West Ham 1:0
10. Southampton — Birmingham 0:2
11. Wolverhampton — Liverpool 0:1
12. Aston Villa — Portsmouth 4:1
13. Blackpool — Preston 2:0

IMPREZY SPORTOWE

Godz. 9.30 — stadion Budowlanych — ogólnodostępne zawody lekkoatletyczne dla młodzieży od lat 13 do 17.

Godz. 10 — hala przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogon Szczecin — Energetyk Poznań.

Godz. 11.30 — hala przy ul. Narutowicza — kontrolny mecz kadry narodowej w piłce ręcznej kobiet z I-ligową Pogonią.

Godz. 11 — stadion przy ul. Bandurskiego — spotkanie o mistrzostwo piłkarskiej klasy okręgowej Stal Stocznia — Dab Debn.

Godz. 12.30 — stadion Pioniera przy ul. Potulickiej — mecz o mistrzostwo piłkarskiej klasy okręgowej Pionier Szczecin — Flota Swi-noujście.

Godz. 15 — stadion Pogoni — mecz piłkarski o mistrzostwo I ligi Pogon Szczecin — Zagłębie Wałbrzych.

Godz. 18 — hala WDS — spotkanie koszykówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi Pogon Szczecin — Śląsk Wrocław.

BIEG PO ZDROWIE

Zbiórka uczestników w następujących punktach: godz. 10 — Kapeliński Arkonia i SP-36 przy ul. Wojciechowska 22; godz. 11 — ul. Rymnicka 24 (Dąbie) i plac zabaw w Żydowcach; godz. 12 — ul. Axentowicza 1a.

Z pokładu „Zewu Morza” Przed dziobem jachtu - 8500 mil

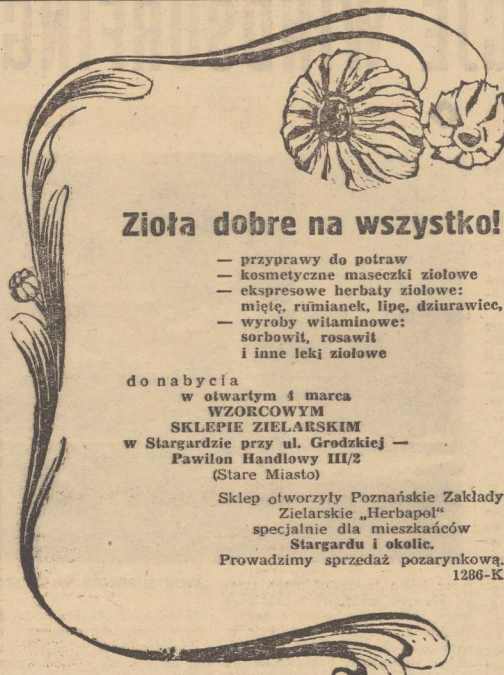
W CZORAJSZĄ pora dostarczona nam kolejna korespondencja z „Zewu Morza”, który odbywa podróż dookoła świata. Tym razem pisze do nas korespondent wyprawy, inż. Stefan Rokicki. Przypominamy, że w meldunkach radiowym kierownictwo rejsu podało, że jacht zbliża się do Galapagos (20.II), obecnie „Zew Morza” prawdopodobnie dotarł już do tych wysp.

Panie Redaktorze! Przelot od Barbados do Colon mieliśmy w zupełnie podanych warunkach jak przez Atlantyk. Nicco słabszy wiatr i trochę chłodu. W większości jednak wiatr pomyślny o umiarkowanej sile. Tylko jednego dnia mieliśmy lekkiej szturm o sile 8-9 stopni B. Do Colon — Cristobal weszliśmy 19.II.74 r. wieczorem. Po załatwieniu formalności 21.II przedśmiali-

Kanałem Panamskim do Panamy — Balboa. Tutaj oczekiwaliśmy na radio i przesyłkę z kraju, która nie zdążyła do Amsterdamu, gdzie staliśmy wykonując powoarywany remont. „Dziękuję” mającym dużo do życzenia porządkom organizacyjnym w Poznaniu przesyłki odbieraliśmy przez 12 dni, a cały nasz pobyt na wyspie po polsku wiodł w podwójnie dalsze opóźnienie w podróż. Jutro tj. w poniedziałek 11.II wychodzimy w dalszą drogę na południe. Po polsku wiodł w podwójnie i palniwa w Balboa Jacht Club. Przed nami 800 mil drogi do Galapagos, a następnie 3 000 mil do Nuku-Hiva i dalej przez Tuamotu, Tahiti, Harongata, Auckland do Sydney. Łącznie ok. 8 500 mil. Do Australii planujemy dotrzeć w początkach maja.

Na tym etapie podróży obawmy budzić oddech do Galapagos, gdzie napotkamy możemy pasy cyfry, które powinniśmy przebiec na silniku. Tu jednak nasuwa się problem paliwa, z nabyciem którego mamy coraz większe kłopoty. Wszystkie towarzyszący naftowe od mawiała kateorycznie sprzedają, niepozwolając nam załatwić przydziału w. Londynie. Tutaj w Balboa na potrzeby mamy 700 galonów obiecano po wielkich zabiegach sprzedania jedynie 300. Jeśli otraczenia takie będą w dalszym ciągu, to może to nam znacznie skomplikować dalszą podróż i spowodować dalsze opóźnienia. Łącznie pozdrowienia dla Redakcji i Czytelników.

Stefan ROKICKI
Panama — Balboa 10 marca 1974 r.



Zioła dobre na wszystko!

- przyprawy do potraw
- kosmetyczne maseczki ziołowe
- ekspresowe herbaty ziołowe:
- miętę, rumianek, lipę, dziurawicę,
- wyroby witaminowe:
- sorbowlit, rosawit i inne leki ziołowe

donabycia
w otwartym 4 marca
WZORCOWYM
SKLEPIE ZIELARSKIM
w Stargardzie przy ul. Grodzkiej —
Pawilon Handlowy III/2
(Stare Miasto)

Sklep otworzyli Poznańskie Zakłady
Zielarskie „Herbapol”
specjalnie dla mieszkańców
Stargardu i okolic.
Prowadzimy sprzedaż pozarynkową.
1286-K

WYTNIJ I ZACHOWAJ

TE NAJKORZYSTNIEJSZĄ OFERTĘ!

Na wiosenny spacer każdy w odświeżonym w pralni okryciu

Propagując tę zasadę —

WOJEWÓDZKIE ZAKŁADY PRALNICO-ZODIEŻOWE

„PERUS“

CZYSZCZĄ GARDEROBĘ

W TERMINIE 5—6 DNI.

Nasze usługi są najlepsze i najtańsze w mieście.

OTO niektóre ceny za wykonywane usługi:

plaszcz	—	40 — 55 zł
garnitur	—	50 zł
spodnie	—	20 zł
marynarka	—	30 zł
sukienka	—	25 zł
garsonka	—	25 zł
kostium	—	48 zł

Wykaz naszych zakładów
i punktów przyjęć:

ul. Kaszubska 52
ul. Koliataja 31
ul. Komuny Paryskiej 40A
ul. Mazurska 29
ul. Dębogórska 23
ul. Wielka 10
ul. Żółkiewskiego 4



1430-K

Dyrektorowi Przedszkola PDT

Aline Dabińskiej

wyraży głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Meża

składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa oraz
pracownicy PDT „Posejdon”

PRACA

PRZYJME do wspólnego prowadzenia warsztatu ślusarskiego rzemieślnika. Wymagane jest posiadanie uprawnień do prowadzenia warsztatu ślusarskiego. Telefon 458-70 od godz. 9 do 15. 3883-G

KIEROWNIK PGR, powiat Gryfino potrzebuje zaraz opiekunki do jednorocznego dziecka. Właściciel: Szczecin, tel. 747-09 po godzinie 16. 4067-G

KUPNO

BONY PKO kupię, tel. 477-04. 4150-G
BONY PKO kupię, tel. 251-43. 4134-G

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych Oddział w Szczecinie, ul. Kujoła 18/21 zatrudni zaraz następujących pracowników: młodszych marynarzy bez kwalifikacji, marynarzy, starszych marynarzy, oficerów elektryków okrętowych i szyprow z dyplomami kpt. żegluga przybrzeżnej. Wymienieni pracownicy winni posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej, dobry stan zdrowia i być mieszkańcami miasta lub powiatu Szczecin. Informacji w sprawie warunków pracy udziela Sekcja Osobowa i Szkolenia Zawodowego — telefon 330-34 do 39 centrala, wewnętrzny 43 i 17 lub osobiście w Sekcji Osobowej PRClP. 1338-K

Kierownika Działu Zaopatrzenia ze średnim wykształceniem (wskazana znajomość branży budowlanej), inżynierów lub techników branży sanitarnej na stanowiska kierowników robót oraz projektantów zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno-Montażowych Budownictwa Rolniczego w Szczecinie-Dąbju ul. A. Struga 3. Wynagrodzenie wg uzgodnienia stron. Przedsiębiorstwo posiada fundusz zakładowy, udziela pożyczek na mieszkania oraz cele socjalne. Dla osób posiadających własne pojazdy przydzielane są limity przejazdów służbowych. Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Dział Zatrudnienia przedsiębiorstwa, tel. 612-31 do 35 wew. 126. 1422-K

Szczecińskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego nr 2 w Szczecinie ul. Smolańska 4 zatrudni na korzystnych warunkach pracy i płacy pracowników w następujących zawodach: murarzy-tylnarzy, cieśli, stolarzy, monterów konstrukcji żelbetonowych, betoniarzy, dekarzy, szklarzy, elektryków z ustaloną grupą bhp, operatorów do obsługi żurawii budowlanych i spycharek, operatorów do obsługi agregatów tylnarskich i betoniarów oraz robotników niewykwalifikowanych. Pracownikom zamiejscowym zapewnia się zakwaterowanie w hotelach robotniczych lub na kwatery prywatnych z możliwością korzystania ze stołówki na prawach pracowników. Jednocześnie zatrudni się pracowników umysłowych na stanowiska kierowników grup robót, zastępców kierowników budów i starszych majstrów. Reflektuje się wyłącznie na pracowników o wysokich kwalifikacjach. Blizszych informacji udzieli Dział Zatrudnienia i Płac w siedzibie przedsiębiorstwa pok. 105 lub telefonicznie tel. 82-14-12. 1421-K

Powszechna Kasa Oszczędności Oddział Wągrowicki w Szczecinie, al. Niepodległości 40 zatrudni inżyniera budowlanego z uprawnieniami bądź technika budowlanego z uprawnieniami — na stanowisko st. inspektora technicznego. Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu. 1418-K

Biuro Projektów Budownictwa Morskiego w Szczecinie pl. Batorego 4 zatrudni zaraz inżyniera konstruktora na stanowisko starszego projektanta w zespole budowlanym. Wynagrodzenie według Uchwały 264 Rady Ministrów z 30.XI.1973 r. Szczegółowych informacji udziela komórka kadr, tel. 470-81 wew. 308. 1419-K

Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego w Szczecinie zatrudni technika budowlanego i ekonomistę do działu inwestycji: wymagana 4—5-letnia praktyka w dziale inwestycji, kierownika d/s ochrony przeciwpożarowej, wymagany kurs podoficerów pożarnictwa oraz kierownika ośrodka wypoczynkowego w Binowie, pow. Gryfino. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr ul. Kwiatowa 1 — Gumieńce, tel. 756-01 do 05, wew. 26. 1291-K

Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe zatrudni na samodzielnych stanowiskach pracy inspektora transportu i inspektora d/s telekomunikacji. Od kandydatów (mężczyzn) wymagane jest wykształcenie średnie specjalistyczne i co najmniej 6-letnia praktyka zawodowa. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Zgłoszenia osobiste wraz z dokumentami przyjmuje Dział Kadr Wydawnictwa, Szczecin, pl. Holda Pruskiego 8, pokój nr 25. 1419-K

Przedsiębiorstwo Państwowe

wymieni

OSRODEK WZASOWY

położony w atrakcyjnej miejscowości górskiej (Ladok Zdrój) mający 70 miejsc wczasowych w turnusie, na równorzędny ośrodek w okolicach nadmorskich lub na Pojezierzu Mazurskim.

Oferty prosimy składać pod adresem

Kłódzkie

Przedsiębiorstwo Budowlane
57-300 Kłodzko ul. Zająca nr 3,
Dział Socjalny. 1416-K

Obrona pracy doktorskiej

Dziekan i Rada Wydziału Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności Akademii Rolniczej w Szczecinie zaprasza uczestniczyć na publicznej dyskusji nad rozprawą doktorską mgr inż. Jerzego Nodzyńskiego na temat: „Określenie przydatności technologicznej szkarłaciej (Glyptocephalus cynoglossus L.) z uwzględnieniem składu części jadalnych i niejadalnych oraz kwasów tłuszczowych w biologicznym cyklu rocznym”. Promotor: Prof. dr Teofil Dąbrowski Politechnika Gdańska, recenzenci: Prof. dr Józef Wierzbowski Akademia Medyczna Gdańsk, Prof. dr habil. Zdzisław Sikorski Politechnika Gdańska, doc. dr habil. Edward Kolakowski Akademia Rolnicza Szczecin. Dyskusja nad rozprawą doktorską odbędzie się 2 kwietnia br. o godzinie 12 w sali 220 Wydziału Rybactwa Morskiego i Technologii Żywności ul. Kazimierza Królewicza 3. Praca doktorska wraz z opiniami recenzentów wyłożona jest do wglądu w Bibliotece Głównej AR Szczecin, ul. Janosika 8. 1425-K

NIEUCHOMOSCI

8,5 HA ziemi i budynek gospodarczy murowany (obora) 10x25 m, możliwość hodowli, woda bieżąca, prąd, 13 km od Szczecina — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4161. 3994-G

DOM jednorodzinny kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 3279. 4086-G

DZIAŁKĘ budowlaną 3 000 m kw. blisko stacji Zielonka — Bankowa, 12 km od Warszawy — sprzedam. Wiadomość: Szczecin tel. 708-94. 4104-G

DOMEK jednorodzinny kupię w rozliczeniu mieszkanie własnościowe 3 pokoje z kuchnią, komfort. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4109. 4106-G

DZIAŁKĘ budowlaną z rozpoczętą budową domu jednorodzinnego na Głębokim — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4109. 4109-G

ROZNE

GARAZ odnajmę. Pogodno, tel. 710-80. 4175-G

TELEWIZYJNE pociąg wie inż. Czernecki, tel. 381-51. 2923-G

SPRZEDAŻ

7-MIESIĘCZNEGO teraźniejszości, Szczecin, Lorkietka 27/10 od godz. 15. 4178-G

SAMOCHOÓD NSU 1000-G, kolor czerwony, stan b. dobry — sprzedam, tel. 384-28. 4158-G

SAMOCHOÓD „Renault” 8 — sprzedam, ul. Budzińskiego 21/9. 4148-G

FIATA 850 — sprzedam, tel. 454-09 niedziela. 3861-G

WARTBURGA 1000 sprzedam al. Wyzwolenia 35/13. 5567-G

TRABANTA 601 combi — sprzedam, tel. 436-72. 3976-G

SYRENE 105, rok prod. 1973 — sprzedam. Ogł. dać od godz. 17 do 20. Szczecin, al. Armii Czerwonej 11/19. 3987-G

ŁÓDZ wędzarska z silnikiem przyłączonym — sprzedam, tel. 228-91. 3860-G

GLIWICE — mieszkanie własnościowe M-2, pełny komfort, 38 m kw., sprzedam, telefon Szczecin 237-59 lub Gliwice 417-K

Szczecińska
Stocznia Remontowa

zamieni

NOWA KARETKA
SANTARNA

typu „Nysa” 521
z silnikiem M-31

w pełni wyposażona,
na
KARETKĘ

marki „FIAT”.

Zgłoszenia przyjmuje
Zakład Transportu
tel. 292-619.

Blizsze szczegóły do
uzgodnienia na miej-
scu.

uznać dwa niewielkie sklepiki spożywcze w pobliskiej Śmierdnicy. P artykuły przemysłowe muszą wędrować do miasta. Podróż na drugi brzeg Odry pochłania trzykrotnie więcej czasu niż jazda do dabskiego centrum. Ale wraz z wybiściem godziny 20 wata „nić” (linia 72) urywa się. Pozostaje skomplikowany dojazd z przesiadką na „krzyżówce” lub piesza wędrownym w mroku. Czy nie można temu zaradzić?

Okruchy szczecińskiej historii

POMORSKI WĄTEK „POTOPU”

NA ROGU ul. Pod Bramą i Podgórną ocalał fragment murów miejskich z XVII wieku. Z nadodrzańskich promenad widać uroczyście okragłymi kamieniami skarpe ze zwisającymi krzewami. Z bliższej odległości dostrzec można na tym murze szarą, kamienną tablicę. Pojawia się „izbył dawno, 17 lat temu” w trzecieście zmagani polsko-szwedzkich na Pomorzu Zachodnim. Wtedy to właśnie dotarł w pobliże Szczecina hetman Stefan Czarniecki z rozgromionym wojskiem Karola Gustawa. Zajrzyjmy do historii.

W 1648 ROKU, na mocy Traktatu Westfalskiego, kończącej wojnę 30-letnią, Szczecin wraz z uściem Odry przechodził we władanie królów Szwecji. Przeszliśmy o tym nie tylko wygaśnięcie rodu Książąt Pomorskich i skomplikowane umowy dynastyczne, także miliarda obywateli Szwedów. W siedem lat później właśnie od strony Szczecina ruszyły na Polskę zastępy srogich wojsk Karola Gustawa. Pewne fragmenty tej wyprawy znamy z Sienkiewiczowskiej „Trylogii”.

Zaborczy władca Skandynawów w pośpiechu opuszczał Polskę. W lipcu 1657 roku wraz z resztą swych

doborowych wojsk, unosząc cenne Pomorze Zachodnie do Szczecina. Miasto

to kilka lat wcześniej zamienił w potężną warownię. W ślad za Szwedami podążał oddział polskiej lekkiej jazdy pod wodzą hetmana Czarnieckiego w liczbę 4 tys. oraganów.

W stargardzkiej kronice kościelnej znaleźć można opis tych wydarzeń sporządzonych przez naocznego świadka — nie mieckiego pastora Wilhelma Engelke. Jak zresztą wynika z to-

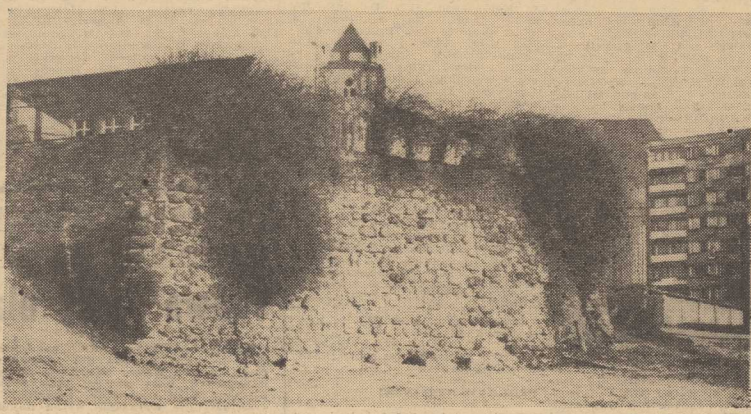
nu relacji, nie żywił on do Polaków zbyt przychylnych sympatii:

„...I lipca przybył tu z Północy król szwedzki Carolus Gustavus i przesiadłszy przez Stargard na całe pokonanie armii konnej i pieszej... Bóg ten prawy wojownik niechaj będzie pod naszą opieką... Polski wojewoda Czarniecki przyszedł tu około 4 tysięcy ludzi przez Barnim w Nowej Marchii; 18 września o 8 rano stanął on pod Stargardem... Dowódca prawi, że chce uderzyć na szwedzkie posiadłości na Pomorzu; nie poradzą wszakże wiele im szkody uczynić, tyle że jedna z partii podjechała pod Dąbie... Ludzie ci byli szczególnie urogo usposobieni do pastorów, jak między innymi w okręgu stargardzkim Johann Rangge, pastor w Kicinie, został przez nich pozbawiony wolności i musiał się wykupić kwotą 10 talarów... 21 października wyszedł wymieniony Polak Czarniecki, przepłynął się ze swym wojskiem przez Odrę podążając Frankfurtem i następnie przez Anklam dotarł blisko pod Szczecin...”

O ZDORYWANIU tej najeźdźcą działani fortę nie mogło być mowy bez piechoty i artylerii. Zresztą oddział Czarnieckiego liczył zaledwie tyle, co jedna trzecia załogi szwedzkiej twierdzy. Choć wkrótce potem sprzymierzyli się z Polakami przeciwko Karolowi Gustawowi Dania, Austria a nawet Brandenburgia (zwycięzcom nie trudno o sojuszników). Szczecin pozostał jeszcze przez długie lata w rękach szwedzkich.

A JEDNAK warto pamiętać że przed ponad 300 laty w pobliżu Szczecina rozegrał się jeden z epizodów „Potopu”.

(taw)



Fot. Z. Jodkowski

„JACY JESTEŚMY — 74”

Idziemy wśród słońca...

TYM razem spotkanie dwóch szkół odbyło się w piątek. Jak co tydzień sala Domu Kultury Kolejarzy wypełniła się po brzegi młodzieżą: ze strony Liceum Ekonomicznego nr 3 — żeńska, a ze strony Technikum Mechaniczno-Energetycznego — męska. Konkurencja zaczęła się od quizu. Drużyny, odpowiadając na rzetelne pytania, zremisowały, uzyskując wysoką punktację 14:14. Wykazy z przedstawicielami założeń opiekuńczych przebiegały bardzo sprawnie: TME rozmów z dyrektorem Fabryki Kabli „Zalom” inż. Włodzimierzem Marszałkiem zlustrowało przedsięwzięcie.

Prezentacje artystyczne Liceum Ekonomicznego rozpoczął zespół recytatorski z bardzo dobrymi tekstami o tematyce patriotycznej, po czym nastąpiła część wokalnata-neczna. Druga, utanczona piosenka zamknęła program w którym obejrzeliszy bardzo ładnego kupa-wiaka i krakowiaka wykonanego przez grupę taneczną. Dobre tempo, zwartość i wysoki poziom artystyczny — daly tej szkole przewagę w punktacji. Czołowi opracowali instruktorzy: T. Dembek, E. Janusz, D. Szupinska i A. Turkowski.

Młodzież z TME wystąpiła z recytacją tekstów literackich z okresu Komisji Edukacji Narodowej (instruktor A. Borzyski), a program uzupełniły zespoły muzyczne — trio smyczkowe i grupa akordeonistów (instruktor A. Możdżan).

Obydwie szkoły przeprowadziły 10-minutowe zabawy dla całej sali w postaci wspólnego tańca. Wszyscy uczyli się z całym zapałem, swaszo że Liceum Ekonomiczne poprzedziło to bardzo ładnym pokazem rock and rolla.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

mi o tematyce patriotycznej, po czym nastąpiła część wokalnata-neczna. Druga, utanczona piosenka zamknęła program w którym obejrzeliszy bardzo ładnego kupa-wiaka i krakowiaka wykonanego przez grupę taneczną. Dobre tempo, zwartość i wysoki poziom artystyczny — daly tej szkole przewagę w punktacji. Czołowi opracowali instruktorzy: T. Dembek, E. Janusz, D. Szupinska i A. Turkowski.

Młodzież z TME wystąpiła z recytacją tekstów literackich z okresu Komisji Edukacji Narodowej (instruktor A. Borzyski), a program uzupełniły zespoły muzyczne — trio smyczkowe i grupa akordeonistów (instruktor A. Możdżan).

Obydwie szkoły przeprowadziły 10-minutowe zabawy dla całej sali w postaci wspólnego tańca. Wszyscy uczyli się z całym zapałem, swaszo że Liceum Ekonomiczne poprzedziło to bardzo ładnym pokazem rock and rolla.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

W TEGOROCZNYM cyklu odebrał się jeszcze dwie imprezy. Dzięki staraniom organizatorów z Patacu Młodzieży i Domu Kultury Kolejarzy sa one prowadzone — sprawnie i uczą prawdziwie kulturalnej zabawy.

Wiosna — czas generalnych porządków

Dworcom potrzebna woda i proszek

CZY SZCZECIŃSKY KOLEJARZE zauważyli już wiosnę? Czy wykorzystują ją na przeprowadzenie generalnych porządków na stacjach? Aby znaleźć odpowiedź na te pytania, przeprowadziliśmy błyskawiczny rajd po dworcach.

SZCZECIN GŁÓWNY. Po drodze już przy wejściu brudną, brudną szczybę w drzwiach. W hallu dworcowym jest czysto. Dzięki regularnemu i dokładnemu sprzątnięciu marmurowa posadzka odzyskuje swój naturalny kolor. Nadal jednak piękna Achillesowa są perony i podziemne przejścia. Wszyst-

ko tam, dosłownie każdy zakamarek, pokrywa warstwa brudu. Nie pomoże tu tradycyjna miotła. Potrzebny jest proszek i mydło. Generalnego szorowania domagają się także ściany w tunelach. Należy też jak najszybciej wstawić brakujące szczyby w drzwiach prowadzących na perony.

DWORCZEC NIEBUSZEWO. Od czasu zlikwidowania sprzedaży piwa w bufecie, stacja stała się rzeczywiście obiektem wyłącznie dla podróżnych. Poprawił się więc i wygląd estetyczny. Zagrabiono już trawniki przed budynkiem, rozpoczęto też porządkowanie skarpy obok torów. Aby jednak dworzec odzyskał całkowicie swój dawny wygląd, trzeba wymyć szczyby i kafelki w podziemnym przejściu.

SZCZECIN GUMIENIE. Stacja graniczna najlepiej zaprezentowała się nam podczas rajdu. W każdym pomieszczeniu było czysto i schludnie. Gdyby tak jeszcze wyrównano nawierzchnię na pierwszym peronie i pomysłano o zagospodarowaniu terenu przed stacją...

SPRZĄTANIE szczecińskich dworców kolejowych odbywało się bardzo rzadko i niezbyt dokładnie. Generalnie — obiektem tym potrzebne jest bardzo dokładne mycie — wodą i proszkiem. Samo sprzątnięcie śmieci, jak na wiosenne porządki, to stanowczo za mało. Przypomnijmy też o konieczności regular-

nego zmywania peronów silnym strumieniem wody. Czas także przystąpić do porządkowania otoczenia i urządzania trawników oraz kwietników.

JAK się dowiedzieliśmy, kierownictwo szczecińskiej DOKP dokonuje obecnie wiosennego przeglądu wszystkich obiektów. Mam nadzieję, że zakończy go stosowne zalecenia i szybka ich realizacja. (Jas)

ZŁOTE GODY

WCZORAJ o godz. 11 w Urzędzie Stanu Cywilnego Szczecin-Pogoda stanął na złotym, słunym kołnierzu panstwo: Władysław i Andrzej Wysocki. Wraz z jubilatami przybyła na uroczystość licznie zgromadzona rodzina, m. in. dzieci i wnuki. Wskazywano na prawu-czek. Naczelnik dzielnicy odznaczył sędziwą parę „Medalem za długoletnie pozycje małżeńskie”. Gratulujemy.

Co tydzień niesie...

★ Wtorek. Zainteresowanym pla styką współczesną radzimy wybrać się do klubu „13 Muz”. O godz. 18 odbędzie się tam bowiem podsumowanie (i zakończenie) wystawy z cyklu „Konfrontacje 1973/74”. Znani malarze polscy wystawiają swe nagrodzone prace. Przewidziano także koncert poetycko-muzyczny i sesję poświęconą problematyce plastycznej z udziałem krytyków.

★ Czwartek. W sklepie „Nastolatek” spodziewana jest dostawa ciekawych się dużym uznaniem młodzieży battle-dressów z ZPO „Odra”. Będą granatowe, niebieskie i brązowe, a także cieniowane — w kolorze bordo i wrzos.

★ Sobota. Miłośnikom westernu polecamy nocny seans w kinie „Delfin”. Barwny s-e-rokocanowy obraz amerykański pt. „Niebieski żołnierz” zrealizowano na podstawie autentycznych dziełnawistycznych wydarzeń w stanie Colorado.

★ Niedziela. Uplynie pod znakiem sportu i oczywiście dużych emocji. Na torze motocrossowym przy al. Wojska Polskiego — i Eliminacja Motocrossowych Mistrzostw Polski.

MINI-ANKIETA „KURIERA”

Dokąd na spacer?

WIOSNA STAŁA SIĘ FAKTEM. A z nią spacer po mieście i poza miastem. Dokąd najczęściej chadzają szczecińscy na spacer? A może nie wycieczki, tylko roz-dają wypocinek? — oto temat naszej dzisiejszej mini-ankiety.

Jan Litwin — pracownik Stoczni Szczecińskiej:

— W każdą niedzielę chodzę z żoną, a często również i z wnucami do Parku Kasprowicza. To nasze ulubione miejsce. Dużo zieleni, cisza, spokój, pływające po wodzie łabędzie.

Aleksander Wojnicz — pracownik umysłowy:

— Udać się najczęściej do Łasku Arkońskiego, po drodze jednak obowiązkowo przystanek na stadionie

„Arkonik” lub „Pogoni”, oczywiście jeżeli odbywa się tam mecz piłkarski.

Stanisława Wróbel — sprzedawczyni z „Roxany”:

— Na spacer? Nie mam na to czasu. Pracuję w dzień od godz. 11 do godz. 19. Rano na takie rzeczy, za wcześnie, wieczorem — to już pora już ciemno.

Leszek F. — muzyk:

— Chcę właśnie oprowadzić po Szczecinie dwie koleżanki z NRK: Inge i Hannelore. Są po raz pierwszy w naszym mieście. Co im pokazać? Wiadomo: Wały Chrobrego, trakt nadodrzański, Zamek, no i centrum miasta.

Ryszard Woźniak i Leszek Wróbel — uczniowie szkoły przyzakładowej MPK:

— My na spacer? Raczej nie chadzamy. No, ewentualnie tam gdzie coś ciekawego się buduje. Najczęściej jednak szukamy jakiegoś wolnego boiska, gdzie można pograć w piłkę.

Jolanta Granst — uczennica:

— Nie tyle jest ważne gdzie się pójść na spacer, ile — z kim. Jest w szkole paru miłych chłop-ców, z którymi lubię wybrać się do któregoś z parków, lub... do kina. Ale to ostatnio, to już nie spacer...

Stanisław Stachowiak — pracownik umysłowy:

— Lubie pójść na niedzielna giel-dę używanych samochodów. To spacer nietypowy, ale urozmaicony. Spórą rozrywkę daje mi obserwowanie niektórych samochodów i ich... cen.

Barbara Magdańska — pracownica zakładu fryzjerskiego:

— Lubie spacerować tam, gdzie dużo sklepów i ładnych wystaw. Może to nie najlepsze dla zdrowia (ciągłe wśrośrodmiejskiego kurzu i spalin), ale ciekawe. (tawo)

Liga Ochrony Przyrody ufundowała 10 nagród

OTRZYMAŁISMY pismo podpisane przez prezesa Zarządu Oddziału Miejskiego Ligi Ochrony Przyrody, Mirosława Kwiatkowskiego. Czytamy w nim:

„Liga Ochrony Przyrody, Zarząd Oddziału Miejskiego w Szczecinie informuje, iż doceniając społeczne znaczenie ogłoszonego konkursu „Caly Szczecin w kwiatkach-74”, ustanawia dziesięć nagród, po 500 zł każda, dla pracowników przedsiębiorstw, instytucji, posiadaczy ogródków przydomowych, wyróżniających się w zwiększaniu ilości zieleni w mieście”.

W imieniu organizatorów konkursu „Caly Szczecin w kwiatkach-74” oraz — w imieniu uczestników konkursowego współzawodnictwa Łężyckiego, (tawo)

